

**WŁAMYWACZ
UCIEKŁ
POLICJI**

▶ s. 4

**STAROSTA LECZY SIĘ
W SZPITALU**

▶ s. 3



GAZETA
Jarocińska

Nr 39 (1198) 27 września 2013

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

**Można
zbierać
grzyby**

▶ s. 5

AFERA NA CAŁY KRAJ?

Koszmar na Bajkowym

▶ - *Jeżeli nie podejmiemy zdecydowanych kroków, to ten budynek rozpadnie się za kilka lat. Z podobnym przypadkiem nie spotkałem się jeszcze w przeciągu swojej kariery zawodowej. To może być afera na cały kraj* - ocenia sytuację na osiedlu Bajkowym w Jarocinie Tomasz Wawrocki, prezes Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Spółka niedawno została zarządcą usytuowanego tam bloku i próbuje pomóc właścicielom mieszkań, którzy zaufali deweloperowi z Wrześni.

Czytaj na ▶ s. 5

▶ WYPADEK

MIAŁ WYPADEK W OSIEMNASTE URODZINY

▶ Kierująca oplem corsa zajechała drogę motorowrzyście. - *Zachwiała nim, upadł i wpadł pod renault scenic* - opowiada świadek wypadku. Poszkodowany 18-latek ze złamaniem lewego podudzia przebywa w szpitalu.

▶ s. 4



▶ JAROCIN

**DYREKTORKA
JOK-U SZUKAŁA
NOWEJ PRACY.
GDZIE?**

▶ s. 3

▶ JARACZEWO

**DO KOŃCA ROKU
BĘDĄ JEŹDZIĆ
Z JLA**

▶ s. 6

▶ KOTLIN

**KONTROWERSJE
WOKÓŁ REMIZY**

▶ s. 7

▶ NOWE MIASTO

**DYREKTOR MA DOŚĆ,
RADNA JEST BE,
A SOŁTYSKA NA ZIEMI**

▶ s. 10

▶ ŻERKÓW

**GMINA KUPI
SOBIE TRAKTOR**

▶ s. 7

▶ GAZETA SENIORA

**Przez Bug szła
do męża piechotą**

Opowieść Marii Augustyniak

▶ s. 8m

Prawdziwe życie wiceburmistrzów

Założyłam sobie profil na Facebooku, bo jeden z dziennikarzy „Gazety Jarocińskiej” powiedział, że jeśli tam mnie nie ma, to widocznie nie żyję. To sformułowanie mnie trochę zaniepokoiło. Ale i tak wchodzę na portal bardzo rzadko. Stąd, jak domniemywam, prawdziwe życie mnie omija. Także to związane z lokalną polityką, które powinnam śledzić.

Przykład? W niedzielę wieczorem na profilu Tomka Jankowskiego, pod jego zdjęciem z Ewą Farną, spotkali się wiceburmistrz Hanna Szałkowska, wiceburmistrz Mikołaj Kostka i były wiceburmistrz Robert Kaźmierczak (albo ktoś, kto się pod nich umiejętnie podszywał). Najpierw dyskutowano o tym, czy zorganizowanie koncertu na pożegnanie lata było wyrzuceniem pieniędzy w błoto, a potem zaczęła się przepychanka, kto kogo pierwszy zablokował na Facebooku. Atmosfera



ALEKSANDRA PILARCZYK
redaktor naczelny „Gazety Jarocińskiej”

była tak gorąca, że wiceburmistrzowie nie zauważali trzeźwych (a czasami dosadnych) uwag innych użytkowników portalu. Facebookowe zablokowania stały się najważniejszym problemem ludzi sprawujących władzę w Jarocinie.

Tę groteskową dyskusję przerwał i, niestety, wykasował niegościnnie gospodarz profilu (głupio zrobił, bo teraz na forach sam stał się obiektem ataków). Szkoda, że wyborcy nie mogą zobaczyć, na co tracą czas ludzie sprawujący władzę. Wolalabym, żeby się spotkali w realu - w poniedziałek. I żeby to spotkanie do czegoś prowadziło, a nie było kontynuacją weekendowych, internetowych frustracji.

P.S.

Jeśli Tomek Jankowski zablokuje mnie na facebooku, na pewno nie będę się tym przejmować, zwłaszcza w sobotę i niedzielę.

Kuria odpowiedziała, że nie odpowie

W związku z przygotowywanym artykułem „Ksiądz z Witaszyc broni Krzynowka, pracownicy DPS-u interwenują w kurii”, opublikowanym w ostatnim numerze „Gazety Jarocińskiej”, zwróciliśmy się do Kurii Biskupiej w Kaliszu z prośbą o odpowiedź na kilka pytań. Dzień później otrzymaliśmy wiadomość, w której czytamy między innymi: „(...) Dziękujemy redakcji za przesłane pytania, na które nie będziemy przysyłać odpowiedzi (...)”.

(ann)

► Treść e-maila przesłanego przez „Gazetę Jarocińską” do Kurii Biskupiej w Kaliszu:

W związku z przygotowywanym artykułem prasowym proszę o odpowiedź na następujące pytania:

- czy delegacja pracowników Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie (powiat jarociński) była w ostatnim czasie (nie-estety, nie znamy dokładnej daty) z wizytą w Kurii Kaliskiej?
- jeśli tak, to z kim się spotkała i jakie były uzgodnienia po tym spotkaniu?
- z czyjej inicjatywy ks. prałat Stanisław Szymański, proboszcz parafii w Witaszycach, został odwołany z funkcji kapelana DPS-u w Zakrzewie - odwołanie nastąpiło z inicjatywy Księcia Biskupa po interwencji pracowników DPS-u czy ks. prałat Szymański sam zrezygnował z pełnienia tej funkcji i nie miało to nic wspólnego z wizytą pracowników DPS-u?
- kto został wyznaczony do pełnienia posługi w DPS-ie w Zakrzewie?

Proszę w miarę możliwości o szybką odpowiedź.

Szczęść Boże
Anna Koniczna
„Gazeta Jarocińska”

► Treść odpowiedzi Kurii Biskupiej w Kaliszu

Sprawa Ks. Prałata Stanisława Szymańskiego jest załatwiona przez Kurie Kaliską zgodnie z jego życzeniem. Dziękujemy redakcji za przesłane pytania, na które nie będziemy przysyłać odpowiedzi, ponieważ problem DPS-u w Zakrzewie nie dotyczy Parafii w Witaszycach.

Ks. Jacek Bąk
Kancelarz Kurii

FOTOSTORY



NAMÓWILI SIĘ NA MINY

- *Wiesia, może spojrzymy razem na Ewę?* - zdaje się proponować nowej nowomiejskiej radnej Wiesławie Miśkiewicz jej kolega z prawej Mariusz Paszek. - *Dobra, zróbmy minę! Zobaczmy, komu lepiej wyjdzie!*
Na zdjęciu od lewej: Mariusz Paszek, Wiesława Miśkiewicz i Ewa Andrzejewska

PLOTKI



Radny nie lubi „Gazety”, więc wyłączył telefon

Radny z Magnuszewic Szczepan Szymczak złożył na ostatniej sesji interpelację, aby wójt zainterweniował w Agencji Nieruchomości Rolnych, która to kilka lat temu miała wypowiedzieć rolnikom dzierżawę łąk. Problem w tym, że pola zarastają zielskiem. Dziennikarka „Gazety” zadzwoniła do radnego, aby zapytać o szczegóły. - *Nie wiem, czy ja muszę mówić, bo ja nie lubię „Gazety”* - stwierdził Szymczak. - *Dlaczego pan nie lubi „Gazety”?* - kontynuowaliśmy. - *Bo zawsze znajdzie to, co chce znaleźć* - odparł radny, po czym się rozłączył.

Nie udało nam się ponownie porozmawiać ze Szczepanem Szymczakiem, bo po kolejnym wybraniu numeru usłyszeliśmy komunikat: „Abonent jest czasowo niedostępny”.



Pani sekretarz w nowej roli

Podczas otwarcia placu zabaw w Kruczynie wstęgi przecinała m.in. sekretarz gminy Gabriela Kosmala. - *Najważniejsza krawcowa w gminie!* - stwierdził Andrzej Urbaniak, inspektor nadzoru.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Borsuk Mruk, krowa Mania...
historyjki do czytania



Niesamowite przygody nowych przyjaciół
Twojego dziecka w książce jarocinianki
- Reginy Gruchalskiej

„Borsuk Mruk, krowa Mania... historyjki do czytania”

Już do kupienia: ► w redakcji „Gazety Jarocińskiej”, Jarocin, ul. Wolności 1a, ► w biurze ogłoszeń „Gazety Jarocińskiej”, Jarocin, Rynek 21 (wejście od ul. Mickiewicza) oraz ► w jarocińskich księgarniach

CENA TYLKO

12 zł

POWIAT

Starosta leczy się w szpitalu



Mikołaj Szymczak poddał się leczeniu. Co najmniej do początku października nie będzie go w pracy

► Oświadczenie Starosty Jarocińskiego

W związku z pytaniami o moją nieobecność w pracy informuję, że aktualnie przebywam w szpitalu.

Rok temu zidentyfikowałem u siebie problem, który lekarze określają, jako chorobę i w związku z tym podjąłem leczenie, najpierw ambulatoryjne, a teraz stacjonarne - w szpitalu. Jest to problem, z którego rozwiązaniem nie mogłem już dłużej czekać. Wiem, że są osoby, które nie grają fair i wykorzystują ten fakt, aby mnie zdyskredytować.

Wszystkim mi życzliwym dziękuję za wsparcie w trudnym dla mnie czasie. Zapewniam, że wszelkie sprawy administracyjne realizowane w starostwie załatwiane są na bieżąco przez wicestarostę i etatowego członka zarządu. Posiedzenia Zarządu Powiatu w Jarocinie odbywają się regularnie, a najważniejsze sprawy są konsultowane ze mną. Do pracy wrócę na początku października.

Starosta Jarociński
MIKOŁAJ SZYMCZAK

Już od miesiąca starosta Mikolaj Szymczak nie przychodzi do pracy. Jak podają służby prasowe Starostwa Powiatowego w Jarocinie, Szymczak jest na zwolnieniu lekarskim i przebywa w szpitalu. - Zwolnienie, które dostarczył pan starosta, było wystawione do 16 września. Z tego, co wiem, zostało ono przedłużone i w najbliższym czasie do starostwa trafi następne. Do kiedy, nie wiem - mówi Beata Mąka z wydziału oświaty, promocji i spraw społecznych. - W każdym razie najpóźniej do połowy października pan starosta ma wrócić do pracy - informuje urzędniczka.

Nikt oficjalnie nie chce zdradzić, co jest przyczyną tak długiego pobytu starosty w szpitalu. Jedynie fragment oświadczenia, jakie do naszej redakcji przesłał Mikolaj Szymczak, mogłoby wskazywać na charakter leczenia. „(...) Rok temu zidentyfikowałem u siebie problem, który lekarze określają, jako chorobę i w związku z tym podjąłem

leczenie, najpierw ambulatoryjne, a teraz stacjonarne - w szpitalu. Jest to problem, z którego rozwiązaniem nie mogłem już dłużej czekać”.

Osoby z najbliższego otoczenia starosty też nie chcą się wypowiadać na temat jego stanu zdrowia. - Wszystko, co chciał powiedzieć pan starosta, przekazał w swoim oświadczeniu (tekst poniżej - przyp. red.). Każdy z nas ma prawo do prywatności i intymności, a w tych kategoriach mieści się choroba, nawet jeśli cierpi na nią osoba publiczna. Naszym obowiązkiem jest pomaganie chorym, także Mikolajowi Szymczakowi, w powrocie do zdrowia i za kilkanaście dni do pracy. Jeśli ktoś próbuje wykorzystywać tę sytuację do innych celów, sam powinien poddać się leczeniu z lądactwa - stwierdza Robert Kaźmierczak, radny miejski i przyjaciel Mikolaja Szymczaka.

Plotki o przyczynach nieobecności starosty krążyły już od jakiegoś czasu i były różnie komentowane. - Jaskółki gdzieś ćwierkały,

ale nikt konkretnie żadnej informacji nie podał. Można było tylko zauważyć jakieś dziwne uśmiešky wśród radnych rządzących i to wszystko - mówi radny powiatowy Andrzej Dworzyński. - Informacja powinna być podana. W końcu to najważniejsza osoba w powiecie. A mamy okres kształtowania przyszłorocznego budżetu i tak długotrwała nieobecność pana starosty nie jest korzystna - stwierdza. Zastrzega jednak, że sprawy zdrowotne są indywidualną kwestią każdego człowieka i starosta sam powinien decydować, w jakim stopniu będzie o tym informował otoczenie.

Przewodniczący rady powiatu Tomasz Kosiński mówi, że nie otrzymał żadnej oficjalnej informacji o przyczynach i długości nieobecności starosty. - Wiem tylko, że jest w sanatorium. A, że pobyt tam zazwyczaj trwa ponad 20 dni, nie dociekałem, czy ten termin już minął, czy nie. Pierwszy raz słyszę o jakimś oświadczeniu pana starosty

i o plotkach na ten temat - twierdzi Kosiński.

Są osoby, które decyzję starosty o podjęciu leczenia nazywają odwagą. - Facet przyznał, że ma problem, nazwał go chorobą i podjął leczenie. Niech ktoś mi powie, że nie potrzeba do tego odwagi. Zwłaszcza, kiedy jest się osobą publiczną - mówi osoba z najbliższego otoczenia Mikolaja Szymczaka, która chce zachować anonimowość. - Co więcej, myślę, że wielu z tych, którzy się teraz podśmiewają i rozśiewają plotki na temat przyczyn nieobecności starosty, samemu powinno poddać się takiemu leczeniu. Tylko nie są tego świadomi i brakuje im odwagi - dodaje.

Beata Mąka zapewnia, że mimo nieobecności Mikolaja Szymczaka, starostwo funkcjonuje normalnie. - Dodatkowe obowiązki przejęli wicestarosta Mirosław Drzazga i etatowy członek zarządu Przemysław Musielak - zapewnia urzędniczka. - Poza tym obaj są w stałym kontakcie ze starostą - dodaje. (ann)

JAROCIN

Dyrektorka JOK-u szukała nowej pracy

► Barbara Kutera, dyrektorka Jarocińskiego Ośrodka Kultury, brała udział w konkursie na stanowisko kierownika Referatu Oświaty, Kultury, Sportu i Zdrowia w Urzędzie Gminy w Dopiewie.

Konkurs w podpoznańskim Dopiewie został ogłoszony w sierpniu. Barbara Kutera złożyła aplikację i zakwalifikowała się do II etapu rekrutacji, który miał polegać na rozmowie kwalifikacyjnej. Jej szanse na zdobycie posady kierowniczej przypadły jednak po tym, jak poprzednia kierowniczką... zmieniła swoją decyzję i postanowiła pozostać w dopiewskim urzędzie.

Dyrektorka JOK-u była zaskoczona naszym zainteresowaniem tą sprawą i nie odpowiedziała wprost, czy starała się o nową posadę. - To, co robię poza pracą w JOK-u, to jest zupełnie moja prywatna sprawa - ucięła. Stwierdziła też, że w Jarocinie jej się podoba i „jedno drugiego nie wyklucza”.

Hanna Szałkowska, wiceburmistrz Jarocina odpowiedzialna w gminie m.in. za sprawy związane z kulturą, nie jest zaskoczona staraniami Barbary Kutery. - Być może uważa, że lepiej by się czuła w pracy w samorządzie. Zwłaszcza, że poprzednio miała taką pracę jako naczelnik wydziału w Belchatowie - domyśla się zastępczyni burmistrza. - Nic by się nie stało, gdyby o swoich zamiarach uprzedziła. Uważam jednak, że każdy ma wolność wyboru i prawo do poszukiwania pracy - dodaje Szałkowska. (lgi)



OGŁOSZENIE

Weź udział w projekcie
Skrzydła Biznesu

BEZZWROTNE DOTACJE NA OTWARCIE DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ!!!

CZY ZAMIESZKujesz POWIAT JAROCIŃSKI, KALISKI, W TYM M. KALISZ, OSTROWSKI LUB PLESZEWSKI?

ZOSTAŁEŚ/AŚ ZWOLNIONY/A I NADAL NIE PRACUJESZ?

PRZYJDŹ DO NAS!!!

OTRZYMAJ

40 000 zł

REKRUTACJA UCZESTNIKÓW DO TRZECIEJ GRUPY BĘDZIE PROWADZONA: 01.10-14.10.2013 r.

WIĘCEJ INFORMACJI:
Eurocentrum Innowacji i Przedsiębiorczości
tel./fax 62 736 10 27
ul. Budowlanych 5,
63-400 Ostrów Wielkopolski



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

www.euro.cti.w.pl/skrzydla

▶ WIEŚCI KRYMINALNE

▶ Po piątku i bez prawa jazdy

▶ 2,1 promila alkoholu miał w organizmie Sylwester R. z gm. Kotlin. W takim stanie wsiadł za kierownicę skody felicii. Został zatrzymany 23 września na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie. W czasie kontroli okazało się, że mężczyzna nie ma uprawnień do kierowania samochodami.

▶ Jechali po alkoholu

▶ 22 września na ul. Roszarnicznej w Witaszycach skontrolowano Sławomira W. z gm. Jarocin. Rowerzysta nadmuchał 2,1 promila alkoholu.

▶ 1,7 promila alkoholu wykazało badanie w organizmie Marka W. z gm. Jarocin. Pijanego cyklistę sprawdzono 21 września na ul. Warcianej w Jarocinie.

Tego samego dnia również na ul. Warcianej namierzono Rafała D. z gm. Jarocin. Rowerzysta miał 1 promil.

▶ Piotr O. z gminy Kotlin miał 1,5 promila alkoholu w organizmie. Nieotrężonego rowerzystę zatrzymano 19 września w Sławoszewie.

▶ 18 września o godz. 7.30 na ul. Folwarcznej w Jarocinie policja skontrolowała Damiana M. z gm. Jarocin. Kierowca opla astry nadmuchał 0,7 promila alkoholu.

▶ Ciężarówką w audi

▶ 16 września późnym wieczorem przed mostem w Nowym Mieście zderzyły się trzy auta. 48-letni kierowca wjechał w tył audi A6, a ono wbiło się pod naczepę poprzedzającej go ciężarówką. W kraksie nikt nie ucierpiał.

▶ Paserzy zatrzymani

▶ Dwóch paserów zatrzymali jarocińscy policjanci. Chodzi o sprawę sfingowanej kradzieży volkswagena golfa.

Pod koniec czerwca 43-letni mieszkaniec powiatu średzkiego zgłosił, że w Żerkowie zrabowano mu volkswagena golfa. - W czasie rozwiązywania tej sprawy zatrzymanych zostało 6 mężczyzn, wszyscy z powiatu średzkiego. Sfingowana kradzież samochodu i usiłowanie wyłudzenia odszkodowania nie były jedynymi przestępstwami, jakich się dopuścili. Zatrzymani mieli na swoim koncie także kradzieże 6 pojazdów - opisuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Podczas analizy zebranego w tej sprawie materiału funkcjonariusze wpadli na trop kolejnych osób, które - jak się okazało - pomogły 43-latkowi pozbyć się jego auta. Podejrzani zostali ujęci w ubiegłym tygodniu w czasie prowadzonych ogólnopolskich działań skierowanych przeciwko przestępczości samochodowej. Paserzy to 27-letni mieszkańcy powiatu średzkiego. Grozi im do 5 lat pozbawienia wolności. Porzuconego volkswagena odnaleziono w Miłostawiu.

(era)

▶ ZDERZENIE MOTOROWERU I AUTA OSOBOWEGO NA SKRZYŻOWANIU W WILKOWYI

Miał wypadek w 18. urodziny

▶ Kierująca oplem corsą zajęła drogę motorowerzyście.

- Zachwiało nim, upadł i wpadł pod renault scenica

- opowiada świadek wypadku.

Poszkodowany 18-latek ze złamaniem lewego podudzia przebywa w szpitalu.

ZOBACZ FILM NA  jarocinska.pl

Lekarz i ratownicy medyczni udzielili pierwszej pomocy poszkodowanemu motorowerzyście

Piątkowe popołudnie, kilka minut przed 17.00. Wilkowyja, skrzyżowanie dróg Żerków-Jarocin, Tarce-Radlin. Poszkodowany leży na folii termicznej. Krzyczy z bólu. Lekarka i trzech ratowników medycznych udzielają mu pomocy. Asystują im strażacy. Jeden z nich trzyma kroplówkę. Akcję ratowników obserwuje ojciec rannego motorowerzysty. Z każdą minutą pracy ratowników przypatruje się coraz więcej gapiów. Wypadek paraliżuje ruch na drodze Jarocin-Żerków. Tworzy się korek.

Starsza kobieta nerwowo przepytuje ludzi, czy znają na-

zwisko poszkodowanego. - Czy wiecie, kto to jest? - zwraca się do młodego policjanta. - Nie znam jeszcze nazwiska - odpowiada kucający funkcjonariusz, sporządzający notatki ze zdarzenia. - Boję się, czy to nie jest mój wnuk, bo on jest z Łuszczanowa i też jeździ na motorze - mówi łamiącym głosem. - Ale tutaj są jego rodzice - odpowiada policjant. Kobieta rozgląda się dookoła, nie dostrzega nikogo z rodziny. - To raczej nie jest mój wnuk - wyznaje z ulgą.

Ratownicy delikatnie kładą poszkodowanego na noszach ratunkowych. Przejeżdżają nimi

kilka metrów. Przy pomocy strażaków wkładają motorowerzystę do karetki pogotowia. Ambulans zawraca i odjeżdża na sygnale w kierunku Jarocina.

Ludzie opowiadają sobie, jak doszło do wypadku. - Jechaliśmy od Jarocina, mieliśmy skręcać na Radlin, podobnie jak pani jadąca corsą. Motorcyclista jechał od Żerkowa. Jadąca corsą uderzyła w Dawida. Zachwiało nim, upadł i wpadł pod renault scenica - opowiada zdenerwowana kobieta. Młody chłopak mówi, że poszkodowany dzisiaj obchodzi 18. urodziny. - Jutro miał mieć imprezę - dodaje.

(era)

SIERŻ. SZTAB.
AGNIESZKA ZAWORSKA,
rzecznik prasowy Komendy
Powiatowej Policji
w Jarocinie



Jadąca oplem corsą od Jarocina 21-letnia mieszkanka Woli Książęcej podjęła manewr skrętu w kierunku na Radlin i nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu jadącemu z przeciwnego kierunku motorowerzyście - 18-letniemu mieszkańcowi Łuszczanowa. W wyniku tego oba pojazdy zderzyły się. Motorowerzysta spadł z pojazdu i uderzył w jadącą od strony Radlina renault scenicę, którym kierowała 24-letnia mieszkanka Jarocina. Chłopak doznał złamania lewego podudzia. Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

▶ Peugeotem uderzyła w fiata

Jedna osoba w szpitalu, uszkodzone samochody, spalizowany ruch na krajowej „11” - to bilans czwartkowej kolizji w Witaszycach.

Do kraksy doszło w czwartek po południu. Dwa pojazdy zderzyły się na skrzyżowaniu krajowej „11” z ul. Słowackiego.auta jechały w kierunku

Kalisza. Jak ustaliła policja, w jadącego fiatem ducato uderzyła kierująca peugeotem 33-latką z Jarocina, która trafiła do szpitala na obserwację.

Kobieta została ukarana mandatem za niedostosowanie prędkości do warunków ruchu.

(era)



Fot. Karol Górski

▶ KOLIZYJNY PIĄTEK W NOWYM MIEŚCIE

Audi do góry kołami w rowie.

Przed mostem zderzenie czterech samochodów

Jedna osoba trafiła do szpitala po piątkowym zderzeniu audi z ciężarową scanią w Nowym Mieście. Tego samego dnia przed mostem najechały na siebie trzy auta.

Do zdarzenia doszło na skrzyżowaniu krajowej „11” z drogą na Chocicze. - Kierujący audi nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu ciężarową scanią i doprowadził do zderzenia pojazdów - opisuje aspirant Przemysław Michalski, pełniący obowiązki zastępcy Naczelnika Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej. Po zderzeniu audi wpadło do rowu i przewróciło się do góry kołami. Kierowca z roztrzaskanego pojazdu wyszedł o własnych siłach. Poszkodowany z niegroźnymi obrażeniami trafił do średzkiego szpitala. Sprawca kraksy dostał mandat.

Tego samego dnia przed mostem zderzyły się cztery samochody. W tym zdarzeniu możemy mówić o efekcie domina. - Kierujący oplem astrą

mieszkaniec Nowego Miasta, jadąc w kierunku Poznania, nie zachował bezpiecznej odległości i najechał na poprzedzającego go forda fiestę, którym jechał mieszkaniec Ostrowa Wielkopolskiego. Auto zostało przepchnięte do przodu i uderzyło w audi 80, a to w renault megane - mówi aspirant Michalski. Sprawca kolizji dostał mandat karny.

(era)



Fot. Elżbieta Rzepczyk

Włamywacz uciekł policji

Nieznany mężczyzna włamał się do garażu. Kiedy chciał się dostać do domu, został nakrty przez właścicieli posesji.

We wtorek po 18.00 na ul. Oplotki w Jarocinie nieznany sprawca wyważył drzwi do garażu. - Mężczyzna zabrał rower, który postawił za tarasem budynku mieszkalnego, a następnie łomem, który wziął z garażu, wybił szybę w drzwiach tarasowych i wszedł do środka budynku - opisuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. W budynku załączył się alarm. W tym samym momencie do domu wrócili właściciele posesji. O intruzie poinformowali policję. Funkcjonariusze zorganizowali obławę. „Widziałem, jak policja kogoś goniła. Uciekał w kierunku osiedla Bajkowego” - informuje jeden z internautów. Policji nie udało się zatrzymać złodzieja. Zbiegł do lasu. Nieoficjalnie wiadomo, że rabuś był postawnym mężczyzną.

(era)

▶ BALI SIĘ, ŻE ZOSTANĄ BEZ PIENIĘDZY I MIESZKAŃ

Bajkowy koszmar z deweloperem

► - *Jeżeli nie podejmiemy zdecydowanych kroków, to ten budynek rozpadnie się za kilka lat. Z podobnym przypadkiem nie spotkałem się jeszcze w przeciągu swojej kariery zawodowej. To może być afera na cały kraj** - ocenia sytuację na osiedlu Bajkowym w Jarocinie Tomasz Wawrocki, prezes Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Spółka niedawno została zarządcą usytuowanego tam bloku i próbuje pomóc właścicielom mieszkań, którzy zaufali deweloperowi z Wrześni.

Blok numer 8 na osiedlu Bajkowym w Jarocinie składa się z dwóch skrzydeł. Pierwsze zostało oddane do użytku w październiku 2012 roku, a drugie - w marcu. W obu przypadkach nabywcy widzieli, że jakość wykonanych przez firmę Art-Bud z Wrześni robót jest co najmniej wątpliwa. Uwierzyli jednak w deklaracje, że z czasem wady zostaną usunięte.

Użytkowanie bez pozwolenia

Nabywcy mieszkań mieli problemy z dopełnieniem formalności, m.in. przeniesieniem praw własności przez podpisanie stosownych aktów notarialnych. Odbyło się to ze znacznym opóźnieniem. Mimo że w świetle prawa nie byli jeszcze właścicielami lokali, inwestor wydał im klucze do mieszkań. Dopiero gdy większość zdążyła się już urządzić i zamieszkać w bloku, obiekt otrzymał pozwolenie na użytkowanie.

- *Po przeprowadzeniu obowiązkowej kontroli, po zapoznaniu się z dokumentami złożonymi przez inwestora, w tym z oświadczeniem kierownika budowy podpisanym przez projektanta i inspektora nadzoru ustalono, że budynek nadaje się do użytkowania, został wybudowany zgodnie z warunkami pozwolenia, jak i zatwierdzonym projektem budowlanym. Posiada też pozytywne stanowisko sanepidu oraz straży pożarnej* - informuje Henryk Zalewski, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. Żadna z dwóch wymienionych służb nie zdążyła jednak skontrolować obiektu w terminie 14 dni, a więc pozytywne zaopiniowanie odbyło się na zasadzie tzw. akceptu milczącego. Następnie właściciele podpisali protokoły odbioru mieszkań. Wtedy zaczęła się prawdziwa gehenna, bo żadna z deklarowanych napraw nie została wykonana, a kontakt z inwestorem stawał się coraz trudniejszy.

Nowy zarząd, nowy zarządca

Zarządcą nieruchomości na os. Bajkowym została firma Prestiż, która - zdaniem mieszkańców - nie robiła nic, by wymusić na inwestorze naprawienie niedociągnięć. Pod koniec maja doszło do zebrania członków wspólnoty. Wyłoniono na nim nowy zarząd.



Choć budynek oddano do użytku zaledwie pół roku temu, wiele pomieszczeń uległo już zagrzybieniu

a następnie wypowiedziano umowę z firmą Prestiż. Ustupujący zarządca zadeklarował, że niezwłocznie przekaże wspólnocie wszelką dokumentację, m.in. projekt budowlany oraz dziennik budowy. Nie zrobił tego do dzisiaj.

Krótko po zebraniu Jacek Sola, nowy przewodniczący wspólnoty, wystosował pismo do Art-Budu, w którym wezwał do usunięcia wad i usterek bloku nr 8. Wymienił m.in. odwodnienie, osuszenie zawilgoconych elementów, zadaszenia nad garażami, spęknięcia ścian i sufitów, przeciekający dach, naprawienie wentylacji oraz usunięcie wilgoci z poszczególnych mieszkań. Domagał się także zagospodarowania terenu wokół budynku. W odpowiedzi Art-Bud nie zgodził się z większością wskazanych przez Solę uchybień. Winę za niektóre niedogodności członek zarządu spółki zrzucił na podwykonawców.

Całe mieszkanie bez izolacji

Niektóre niedociągnięcia dotyczą kwestii kosmetycznych, inne są bardzo poważne. - *Podczas montowania ogrzewania podłogowego zorientowałem się, że brakuje jakiegokolwiek izolacji poziomej przeciwwodnej. W niektórych miejscach niepełna była również izolacja termiczna. Mieszkamy na parterze, więc w naszych posadzkach powinna się znaleźć podwójna warstwa folii,*

żeby zatrzymać chłód i wilgoć z nieogrzewanej piwnicy - mówi Krystian Kaczmarek. Opłacił biegłego sądowego, który wykonał ekspertyzę. Jego spostrzeżenia się potwierdziły - na powierzchni całego mieszkania brakuje izolacji w posadzce. Ekspertyza wykazała także inne wady.

Kaczmarek wysłał pismo do Art-Budu. Firma przyznała, że rzeczywistość w jego mieszkaniu brakuje izolacji i zaproponowała wykonanie jej z płynnej folii. Odpowiedź od inwestora otrzymał w październiku. Wada nie została usunięta do dziś.

Kilka miesięcy później, w marcu, kierownik budowy oświadczył, że wszelkie prace zostały wykonane zgodnie z projektem. Trudno jednak przypuszczać, by zabrakło w nim wzmianki o niezwykle istotnej izolacji. Mimo kilku prób, nie udało nam się skontaktować z Antonim Filipowiczem, kierownikiem budowy.

Nadzór nie rozstrzyga sporów

Przewodniczący wspólnoty Jacek Sola kilka razy zwracał się do jarocińskiego nadzoru budowlanego z prośbą o przekazanie dokumentów. Tłumaczył, że inwestor się od tego uchyla. - *Poinformowałem, że ewentualnych rozstrzygnięć wobec inwestora, co do wykonania obiektu, może dochodzić w postępowaniu cywilnym na podstawie gwarancji i za-*

wartej umowy. Tutejszy organ nie posiada kompetencji do rozstrzygnięcia sporów między inwestorem a nabywcą - ucina Henryk Zalewski. - *Łatwo powiedzieć. Żeby założyć sprawę, trzeba mieć jakąś podstawę. Nie mając projektu budowlanego, mamy związane ręce* - tłumaczy przewodniczący wspólnoty.

Podpisali protokoły odbioru

Zarzuty mieszkańców przestaliśmy do siedziby firmy Art-Bud z prośbą o ustosunkowanie się do nich. Przedstawicielka inwestora zwróciła uwagę, że budynek posiada wszelkie wymagane zezwolenia. Ponadto każdy z nabywców dokonał przeglądu technicznego, zakończonego podpisaniem protokołu odbioru lokalu lub wskazaniem wad i usterek do usunięcia. „Wszelkie zastrzeżenia jakościowe są rozpatrywane indywidualnie i, jeśli podlegają rękojmi i gwarancji, po indywidualnym ustaleniu zakresu prac i terminu dogodnego dla stron, prace mające na celu usunięcie wad i usterek są realizowane” - pisze Agnieszka Staszak. - *Nic nie zostało wykonane! Niektórzy podpisali te protokoły, żeby wreszcie stać się właścicielami. Bali się, że w końcu zostaną bez mieszkania i bez pieniędzy* - przekonuje Jacek Sola.

Nie chcą się już boksować

Skontaktowaliśmy się ze Zbigniewem Zaleckim, współwłaścicielem firmy Prestiż. Twierdzi, że umowa ze wspólnotą do dzisiejszego dnia nie została skutecznie wypowiedziana. Dlaczego wstrzymuje przekazanie dokumentacji wspólnocie? - *Dokumentacja jest przygotowana. Chcielibyśmy do końca miesiąca przekazać te dokumenty i nie uczesniczyć w tych boksach. Nie będę tego szerzej komentował* - zakończył rozmowę Zalecki.

Zapoczątkowane w dziwny sposób

Zarząd wspólnoty bloku nr 8 wyłonił nowego zarządcę, którym zostało Jarocińskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego. Tomasz Wawrocki, prezes spółki, zaznacza, że, mówiąc o pracach niezgodnych z projektem, można opierać się jedynie na domysłach, bo projekt nadal nie został przekazany wspólnocie, a tym bardziej nowemu zarządcy. Ostatni termin

upłynął w miniony piątek. Wkrótce ma zostać sporządzona dokumentacja powykonawcza, bo w spółce podejrzewają, że budynek powstał z wieloma wadami.

Sprawa trafi do prokuratury?

Prezes ma wiele wątpliwości. - *Trochę mnie dziwi, że oddano budynek do użytku bez drogi dojazdowej, ta droga powstała zupełnie niedawno. Uważam, że ta inwestycja na osiedlu Bajkowym 8 jest inwestycją niedokończoną. Sprawy zaszyły tak daleko, że bez reperkusji prawnych pewnie się już nie obejdzie. Przypuszczam, że nie położono w sposób właściwy instalacji odwadniającej, nie położono właściwej izolacji poziomej, nie wspominając o izolacji pionowej. W kilku fragmentach widać, że woda przesiąka przez fundamenty. Jest tak duże obciążenie wodami gruntowymi, i to z każdej strony, od fundamentów po przesiąkające posadzki, że za kilka lat wszystko się pokruszy i wtedy budynek będzie się nadawał przynajmniej do kapitalnego remontu* - przewiduje Tomasz Wawrocki. Nie wyklucza, że sprawa znajdzie swój dalszy bieg w prokuraturze. - *Dziwi mnie, że firma może na tych zasadach i warunkach funkcjonować* - podsumowuje nowy zarządca.

Przeostroga dla innych

Jak przyznają mieszkańcy, lokale sprzedawane przez Art-Bud były nieco tańsze niż u konkurencji. Wielu skusiła wizja niskich kosztów eksploatacji. Miał na to wpływać choćby fakt, że każde mieszkanie posiada własny piec gazowy. - *Z tym, że jak nie mam izolacji w podłogach, to może się okazać, że wydram na ogrzewanie dwa razy więcej pieniędzy, niż wydałbym w innym budynku* - mówi Krystian Kaczmarek.

Obok bloku numer 8 powstaje kolejny, również budowany przez Art-Bud. Jak się dowiedzieliśmy, ponad połowa lokali została już sprzedana...

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

* wypowiedzi prezesa JTBS-u nie zostały zautoryzowane. Do momentu oddania tego numeru do druku, nie otrzymaliśmy od Tomasza Wawrockiego odpowiedzi

Można zbierać grzyby

Nie odbyła się zaplanowana na poprzedni tydzień akcja oprysków na terenach opianowanych przez larwy borecznika sosnowego. Nadleśnictwo Jarocin było zmuszone odwołać zabiegi ratownicze z uwagi na duże opady deszczu. - *Procedury prawne wymagają, że akcja może odbyć się dopiero siedem dni po jej ogłoszeniu, dlatego nie mogliśmy przystąpić do przeprowadzenia zabiegu. Tych oprysków nie robi się w deszczu, bo wtedy środek nie jest*

skuteczny, a poza tym samolot nie może latać. Mielśmy też wizytę specjalistów od ochrony lasu z uniwersytetu w Poznaniu, którzy stwierdzili, że gąsienice borecznika przestały już żerować i zeszyły do ściółki, aby owinąć się w kokon. Dzięki temu mogą przetrwać. Na wiosnę wylecą motyle, które złożą jajka i cały cykl się powtórzy. Trzeba mieć nadzieję, że zima będzie ciepła i mokra, bo wtedy byłoby szanse na zakażenie grzybowe poczwerek i zmniejszenie populacji

szkodnika. Przyroda jest jednak często nieprzewidywalna - wyjaśnia nadleśniczy Krzysztof Schwartz. Dodaje, że na razie nie ma powodów do paniki. Drzewostan ma bowiem dużą zdolność regeneracji.

Ponieważ nie można było przeprowadzić zabiegów, dlatego odwołany został zakaz wstępu do lasów i zbierania grzybów, który pierwotnie miał obowiązywać do 10 października. (Is)

OGŁOSZENIE

SKUPEJEMY MAKULATURĘ W CENACH KONKURENCYJNYCH:

GAZETOWA, KSIĄŻKI 40 gr/kg

MIESZANA, ULOTKI 35 gr/kg

KARTONOWA 25 gr/kg

SKUP MAKULATURY

przy Zakładach Papierniczych w Olszewie k. Środy Wlkp.
Czynny: pn. - pt.: 7.00 - 15.00, sob. 7.00 - 14.00

Tel. (61) 285 38 88, 663 06 33 33

► JEDYNY KANDYDAT NA DYREKTORA DPS-U
WYCOFAŁ SIĘ Z KONKURSU

Krawiec nie rozpracował Krzynowka

Jedyny kandydat, który zgłosił się do konkursu na dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie, wycofał swoją ofertę. W komunikacie, który w tej sprawie wystosowało Starostwo Powiatowe w Jarocinie, czytamy: „(...) Komisja konkursowa, której przewodniczył wicestarosta Mirosław Drzazga, spotkała się w wyznaczonym terminie, jednak ze względu na to, że jedyny kandydat wycofał swoją ofertę, została rozwiązana”.

Janusz Krawiec, któremu zarząd powiatu powierzył obowiązki dyrektora DPS-u do czasu wyłonienia nowego szefa, twierdzi, że nie składał dokumentów w konkursie. - Troszkę tych informacji poszło w mediach, że sprawa związana ze zwolnieniem pana Krzynowka to działanie polityczne, że ja byłem w DPS-ie po to, żeby doprowadzić do tego, co się stało. Dlatego chciałem pokazać, że tak do końca jednak nie

było - tłumaczy Janusz Krawiec. - Nie ukrywam, że przez jakiś czas mi zależało, ale postanowiłem inaczej. Dokumenty miałem skompletowane, ale ostatecznie stwierdziłem, że ich nie złożę - informuje. - To forma takiego mojego buntu, że to nie tak, że Krawiec politycznie rozpracował Krzynowka - dodaje.

Janusz Krawiec twierdzi też, że nie wie, kto złożył ofertę w konkursie na dyrektora. - Naprawdę nie mam takiej wiedzy. Kilku pracowników DPS-u ma wymagane kompetencje, ale czy to ktoś z nich złożył dokumenty - nie mam pojęcia - zapewnia.

Natomiast starostwo powiatowe w przekazanej komunikacie prasowym informuje, że: „w najbliższym czasie zarząd powiatu zdecyduje, jak dalej rozwiązać problem kierowania DPS-em”.

(ann)

Szefowa Prokuratury Rejonowej w Jarocinie Danuta Bernacik-Stępień informuje, że policja zakończyła postępowanie w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa przez byłego dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie Konrada Krzynowka. - Po przekazaniu materiałów zgromadzonych przez policję prokuratura ma 14 dni na analizę akt oraz podjęcie decyzji, czy wszcząć postępowanie i postawić zarzuty. Sprawę nadzoruje prokurator Przemysław Wyrwiński - wyjaśnia Danuta Bernacik-Stępień.

JARACZEWO

JLA do końca roku

Gmina Jaraczewo do końca roku będzie korzystała z usług Jarocińskich Linii Autobusowych. Obecna umowa ze spółką wygasa w październiku. Na piątkowej sesji radni mają ją przedłużyć o dwa miesiące - do końca

grudnia. - Ogłosimy przetarg i zostanie wyłoniony przewoźnik, który będzie świadczył usługi na terenie gminy przez cały następny rok - zapowiada Stanisław Andrzejczak, zastępca wójta.

(ligi)

ŻERKÓW

Burmistrz dobra rada

W związku z licznymi skargami mieszkańców na zarosnięte pobocza dróg powiatowych w gminie Żerków burmistrz Jacek Jędraszczyk zaproponował, aby Zarząd Dróg Powiatowych w Jarocinie kupił szwedzką kosiarkę rotacyjną. - To jest urządzenie, które totalnie niszczy wszelkiego rodzaju zarośla. Z takimi drzewkami do pięciu centymetrów znakomicie daje sobie radę. Zimą, kiedy nie będzie śniegu, też można tym trząskać. Wyczyści wszystko, co trzeba - zachwalał Jędraszczyk na spotkaniu żerkowskich radnych z dyrektorem ZDP Marianem Kaczmakiem. - Wiem, że powiat średzki kupił coś takiego i żeby nie było tak, że my zostaniemy na szarym koncu - dodał.

- To jest bardzo prosta konstrukcja - przyznał dyrektor Kaczmarek. - Wałek plus łańcuch, który nie ma tych elementów tak zwanych niszczących,

dlatego jego awaryjność jest mniejsza. A te pobocza i wszystkie krzaki są zakamienione, czasem zaśnieżone, więc możliwość uszkodzenia jest duża - dodał.

Burmistrz Żerkowa poinformował, że urządzenie kosztuje około 46 tys. zł. - Zaproponowałem, żeby powiat kupił tę kosiarkę, bo mają odpowiednio duży ciągnik, żeby ją podłączyć. Coś trzeba zrobić, bo jest zagrożenie dla bezpieczeństwa kierowców. W związku z tym moja rada dla zarządu dróg, żeby zakupić to urządzenie - podkreśla Jędraszczyk.

Marian Kaczmarek przyznaje, że propozycja burmistrza Jędraszczyka jest ciekawa. - Temat został rzucony. Ja oglądałem ten sprzęt w akcji, więc rzeczywiście mogę potwierdzić, że robi wrażenie. Konstrukcja jest prostsza od innych, a efekty lepsze - mówi dyrektor ZDP. - Jednak, żeby podjąć ostateczną decyzję, czy to kupimy, czy nie, musimy mieć więcej informacji. Jeśli ten sprzęt jest w powiecie średzkim, nie ma problemu, żeby spytać, jak się sprawdza - dodaje. Kaczmarek zaznacza jednak, że decyzja o zakupie będzie należała do radnych powiatowych, którzy albo zwiększą środki dla zarządu dróg, albo nie.

(ann)

Żerkowscy radni z zainteresowaniem oglądali prospekt informujący o zaletach szwedzkiej kosiarki

Softys ojcem budowy

► Rodzina z Magnuszewic, która straciła dom, niebawem będzie mogła zamieszkać w zaadaptowanym budynku gospodarczym.



Dot. Elżbieta Paprocki

Pod koniec sierpnia starsze małżeństwo z Magnuszewic straciło dach nad głową po tym, jak zawalił się ich dom. Na lokal mieszkalny zaadaptowano budynek gospodarczy. - Za dwa tygodnie wszystko będzie gotowe - mówi Zbigniew Orpel, softys Magnuszewic i kładzie kolejną płytkę na posadzce w kuchni. W budynku wstawiono okna, wykonano posadzki, doprowadzono energię elektryczną. - Chcemy, żeby jak najszybciej zamieszkali - mówi

Zofia Orpel, która - podobnie jak jej mąż softys - angażuje się w pomoc.

W ubiegłą środę softys wioski osobiście kładł płytki w kuchni. Jego pracę obserwował poszkodowany Bogusław Paprocki (na zdjęciu). - Cieszę się bardzo, że to tak szybko idzie. Dziękuję wszystkim - mówi mężczyzna. Ludziom dobrej woli jest wdzięczny również syn małżeństwa z Magnuszewic. - Softys jest ojcem tej budowy. To jemu należą się

największe podziękowania - uważa Marek Paprocki.

Rada sołecka i miejscowi strażacy przeprowadzili zbiórki wśród mieszkańców wioski oraz z sąsiadami porządkowali gruzowisko. Jarocińskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego przekazało materiały budowlane, rodzina z Wilczy ofiarowała meble kuchenne, a gmina Kotlin przyznała poszkodowanym zasiłek.

(era)

► SŁUŻBY MAJĄ ZBADAĆ TRANSAKCJĘ ZAKUPU
NIERUCHOMOŚCI W KOTLINIE

Starosta nie zawsze szybko biegnie do prokuratury

Transakcję zakupu nieruchomości w Kotlinie przez powiat mają zbadać odpowiednie służby. Do takiego wniosku doszła komisja rewizyjna po sprawdzeniu dostępnych dokumentów w tej sprawie. - W związku ze złożonością całego zagadnienia, członkowie komisji rewizyjnej nie czują się na tyle kompetentni, żeby ocenić prawidłowość działań zarządu powiatu, a w szczególności pana starosty - uzasadniał wiosną tego roku przewodniczący komisji Teodor Grobelny.

Od kontroli komisji rewizyjnej minęło kilka miesięcy. Jednak zalecenie, żeby sprawę Kotliny przekazać służbom do tej pory nie znalazło się w programie sesji i nie zostało przegłosowane przez radnych. Przewodniczący Tomasz Kosiński tłumaczył zwłokę między innymi tym, że komisja nie wskazała, jakie służby mają zająć się zakupem Kotliny.

Na początku września radni powiatowej opozycji chcieli wyegzekwować wykonanie zaleceń pokontrolnych. - Czy pan przewodniczący zamierza wykonać wniosek komisji rewizyjnej i podjąć jakieś działania w celu wy-

jaśnienia do końca wątpliwości, które zrodziły się w trakcie prac komisji? - pytał na ostatniej sesji radny Andrzej Dworzyński. - Ja się dziwię zarządowi powiatu, który tak szybko biegnie do prokuratury z byle drobiazgami, że sam się nie domagał zewnętrznej kontroli, skoro uważa, że wszystko zostało zrobione tak, jak należy. Pierwszy powinien się upominać o taką kontrolę, która oczyściłaby go z wszelkich podejrzeń. Tymczasem nic w tej sprawie nie robi - dodał radny Zygmunt Meisnerowski. - Ja się dziwię, że temat do tej pory nie stanął na posiedzeniu rady. To jest wniosek komisji rewizyjnej i powinien zostać przegłosowany przez radnych. Ja nie rozstrzygam, czy będzie wynik pozytywny, czy negatywny, ale musimy to wreszcie rozstrzygnąć i w pana, panie przewodniczący, gestii leży uruchomienie tego wniosku - argumentował Meisnerowski.

Radny, celem przyspieszenia sprawy i ponaglenia Tomasza Kosińskiego, złożył wniosek, aby ten zajął się zaleceniem komisji rewizyjnej. Został on przyjęty większością głosów.

(ann)



Andrzej Urbaniak, inspektor nadzoru
(podczas otwarcia placu zabaw w Kruczynie)
„Jesteśmy, niestety, narodami słowiańskimi i to mamy w genach już - najpierw każdy myśli: „Co by tu nie podpierdolić?” No tak! Ile nam poginęło w Nowym Mieście, na Zdrojach?”



Stanisław Martuzalski, burmistrz Jarocina
(na sesji rady miejskiej)
„Nie ja jestem od zadawalania pana Kaźmierczaka.”

INFORMACJE

► GMINA ŻERKÓW POTRZEBUJE NOWEGO SPRZĘTU

Scania jeździ jako taksówka, a kierowca stara podłożyć sobie deskę

► Burmistrz Żerkowa Jacek Jędraszczyk chciał kupić samochód ciężarowy, ale radni przekonali go do nabycia ciągnika rolniczego. Dodatkowo gmina kupi kolejny pług do odśnieżania.

Zanim doszło do konsensusu między radnymi a burmistrzem na posiedzeniu komisji rady miejskiej, długo dyskutowano nad obiema propozycjami. - *Samochód scania nie jest pierwszej młodości - tłumaczyła skarbniczka Bronisława Rogacka, uzasadniając wydatkowanie pieniędzy na - zakup nowej ciężarówki. - A drugi - star jest w takim stanie technicznym, że nie nadaje się do naprawy, bo jej koszt przewyższyłby znacznie wartość samochodu - dodała. Jej opinię potwierdził Zenon Maciudziński, odpowiedzialny za drogowictwo w Urzędzie Miasta i Gminy Żerków. - Star to jest samochód wyprodukowany w 1987 roku, który wymaga kapitalnego remontu. Ale nie jakiegoś częściowego, tylko całość - począwszy od silnika, skrzyni ładunkowej po kabinę, bo kierowca musiał deskę podłożyć, żeby nie wypaść. Poza tym są przecieki i dymy w kabinie. W tym stanie przy kontroli drogowej mogłyby być problemy - tłumaczył Maciudziński. - Potrzebny jest nowszy samochód z mocniejszym silnikiem, z większą ładownością, żeby piaskarka go nie przeciążała - dodał. Zdaniem urzędnika nowy samochód pozwoliłby wyeliminować usługi Spółdzielni Kółek Rolniczych, które pomagały przy akcji odśnieżania gminy.*

- *Już ostatnio sugerowaliśmy panu burmistrzowi, że w pierwszej kolejności*



Poprzedni ciągnik z pługiem gmina Żerków kupiła dwa lata temu

trzeba kupić mały samochód do przewozu pracowników, którzy pracują przy utrzymaniu dróg - przypomniał radny Janusz Szóstek. - Bo w tej chwili ta ciężarówka scania, która pali 30 l na 100 km, jeździ jako taksówka. Albo ci pracownicy gdzieś tam - dajmy na to do Lubini Małej - jadą ze dwie godziny

traktorem i to się mija z celem. Jest potrzebny taki 5-, 6-osobowy samochód, który wzięłyby ludzi i ten sprzęt, którym oni pracują. Dzięki temu na pewno ta ekipa byłaby lepiej wykorzystana - argumentował radny z Żernik. Janusz Szóstek zaproponował, żeby wykorzystać samochód, który jest

w Zakładzie Aktywności Zawodowej. Jednak sekretarz Michał Surma poinformował, że auto, o którym mówi radny, jest w ZAZ-ie bardzo potrzebne i stale wykorzystywane. Burmistrz Jacek Jędraszczyk zobowiązał się, że weźmie pod uwagę sugestie radnego Szóstka. - Zobaczymy, może coś z tych

małych autek uda się gdzieś taniej kupić, może jakieś używane. Będę miał to na uwadze - zobowiązał się. - Ale w pierwszej kolejności chcemy kupić duże auto ciężarowe - zaznaczył Jędraszczyk. - Trzeba się mocno zastanowić, czy to auto jest nam tak bardzo potrzebne, bo to są niemałe pieniądze - zauważył Janusz Szóstek. - Generalnie chcemy to wykorzystać do odśnieżania. Ale czy po sezonie ten samochód będzie wykorzystany? - dopytywał radny. - Tak samo można za ciągnikiem piaskarkę ciągnąć i odgarniać śnieg, a po tych czterech miesiącach wykorzystać go do innych prac. Dlatego nie wiem, czy nie lepszym rozwiązaniem byłoby kupić następny traktor. Trzeba się zastanowić, tak po gospodarstwu - proponował Szóstek. - Dzisiaj ceny na te ciągniki stały się tak konkurencyjne, że takiego zetora 80 czy 100 koni można kupić spokojnie za 150 tysięcy - dodał.

- *Rzeczywiście. Może lepiej kupić ciągnik, a to, co zostanie, można przeznaczyć wtedy na jakiś mały samochód - przyznał Jacek Jędraszczyk.*

Ostatecznie radni postanowili, że za 230 tys. zł, które zostało zarezerwowane w budżecie, gmina kupi: ciągnik z przyczepą, pług do odśnieżania oraz samochód dostawczy.

ANNA KONIECZNA
a.konieczna@jarocinska.pl

► KONTROWERSJE WOKÓŁ ROZBUDOWY REMIZY W KOTLINIE

Strażak: Nie ma pomieszczenia na węże Wójt: To nadinterpretacja własnych potrzeb

► Nieoficjalnie kotlińscy strażacy narzekają, że w rozbudowanej remizie nie będą mieli pomieszczeń na sprzęt oraz zebrania. Oficjalnie rozmawiać nie chcą. Wójt Kotlina Mirosław Paterczyk twierdzi, że ochotnicy nie mają powodów do obaw. - *To jest nadinterpretacja własnych potrzeb - komentuje wójt gminy.*

Budowa Domu Kultury w Kotlinie i rozbudowa remizy to sztandarowa inwestycja gminy. Początkowo druhowie cieszyli się, że będą mieli strażnicę z prawdziwego zdarzenia. Chwalili wójta Mirosława Paterczyka, że rozpoczął doposażanie straży. Po ubiegłotygodniowej publikacji pt. „Wójt nie rozmawia z nauczycielami o sprzedaży ich mieszkań” zadzwonił do naszej redakcji jeden z kotlińskich druhow. Mówił, że - podobnie jak z pedagogami - z nimi też nikt nie konsultował rozmieszczenia pomieszczeń w przebudowanej remizie. - *Nie będziemy mieli pokoju na zebrania, magazynu na węże, które*

► 2.130.560 zł

ma kosztować budowa domu kultury i przebudowa remizy w Kotlinie

powinny być przechowywane, suszone, bo inaczej zbutwieją, skruszeją - ubolewał ochotnik, proszący o zachowanie anonimowości. Nie chciał mówić nic więcej. - W Kotlinie jest jakaś moda niekonsultowania, nierozmawiania z zainteresowanymi - dodał na zakończenie. O odniesienie do tej kwestii zwrócili-

śmy się do Czesława Jelaka, prezesa OSP w Kotlinie. - Nie chcę się na ten temat wypowiadać - odparł szef druhow. Podobnie mówią inni ochotnicy. - Lepiej grzecznie to zostawić. Nic się z tym już nie robi - uważa inny kotliński ratownik.

O problemie nie słyszał prezes Za-

ządu Gminnego Ochotniczych Straży Pożarnych w Kotlinie. - *Nic nie wiem. Od takich spraw jest komendant gminny - powiedział Andrzej Krzyżanek. - Nie mam takiej informacji - odpowiedział z kolei Michał Nawrocki, komendant gminny i naczelnik OSP Kotlin.*

Wójt Kotlina nie zgadza się z zarzutami o braku wystarczającej liczby pomieszczeń dla strażaków. - *Budynek będzie służył wszystkim mieszkańcom, w tym również strażakom. Niekoniecznie strażacy muszą chować się w podziemiach, tak jak było do tej pory (w starej remizie druhowie mieli do dyspozycji piwnicę - przyp. red.) - Nie zabraknie*

miejsca na sprzęt, bo są trzy pomieszczenia do zagospodarowania. W jednym będzie samochód, a w przyszłości może i w drugim, a trzeci zostanie na sprzęt - odpowiada Mirosław Paterczyk. Ochotnicy będą mieli do dyspozycji jeszcze łazienkę z prysznicami. - Nie ma się o co obawiać. Dla wszystkich organizacji wystarczy miejsca. Nie planujemy tak pomieszczeń, żeby one były tylko do dyspozycji danej organizacji. To jest nadinterpretacja własnych potrzeb - podsumowuje wójt.

Budowa domu kultury i remizy ma się zakończyć 19 października.

(era)

INFORMACJE



Bronisława Włodarczyk, radna jarocińska
(w trakcie podsumowania ostatniego roku JFPK)
„Jak sprzedacie Amerykę, to będziemy mieli Złote Piaski.”



Rajmund Banaszyński, radny jarociński
(na posiedzeniu komisji)
„Usłyszałem to, co chciałem usłyszeć.”

► ŻERKÓW

Chcą budować kolejne boiska i place zabaw

Gmina Żerków złożyła wnioski o dofinansowanie z unijnych funduszy budowy trzech nowych placów zabaw w Lisewie, Dobieszczyźnie i Kretkowie. Samorząd chce się również ubiegać o dotacje na budowę wielofunkcyjnych boisk sportowych w Stęgoszy, Raszewach i Lisewie.

Konkurs na dofinansowanie projektów ogłosiło Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Zaścianek”. Środki pochodzą z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich - „Odnowa wsi”. Wnioski opiewają na 25 tys. zł każdy. - Jest to maksymalna kwota dofinansowania. Może ono stanowić 80% kosztów kwalifikowanych każdego zadania - informuje Jakub Antkowiak, prezes stowarzyszenia „Zaścianek”. - Wnioski zostały już ocenione punktowo i przekazane do urzędu marszałkowskiego. Rozstrzygnięcie powinno nastąpić na początku października - dodaje. (ann)

JAROCIN ► UROCZYŚĆ WRĘCZENIA ŚWIADECTW CZELADNICZYCH W CECHU

Idą w dorosłe życie z fachem w ręku

► 78 osób odebrało świadectwa czeladnicze. Absolwenci zasadniczych szkół zawodowych zakończyli naukę w zawodach fryzjer, mechanik samochodowy, stolarz, malarz-tapeciarz, murarz i blacharz samochodowy.

Uroczystość wręczenia dyplomów odbyła się w sali Cechu Rzemiosł Różnych w Jarocinie. - Jest to pierwszy wasz dyplom, którym będziecie legitymować uzyskane kwalifikacje zawodowe - mówił Jacek Dutkiewicz, starszy Cechu Rzemiosł Różnych. Przemysław Musielak, etatowy członek zarządu powiatu, dziękował nauczycielom oraz rzemieślnikom za to, że młodych ludzi nauczyli zawodu i przygotowali do egzaminu. - Myślę, że wśród was wyrosną kolejni członkowie cechu, kolejni wytwórcy, którzy będą służyć Ziemi Jarocińskiej - stwierdził Musielak.

Pomoc i wsparcie młodym czeladnikom zadeklarował Grzegorz Fengler. - Chciałem wam pogratulować mądrości życiowej, mądrości wyboru, bo już idziecie w dorosłe życie z fachem w ręku. Na rynku pracy potrzeba takich osób jak wy. My chcemy wam jako urząd pracy służyć pomocą. Życzę wam szczęścia w tej nowej, trudnej drodze życia na otwartym rynku pracy - podsumował szef jarocińskiego pośredniaka.



(era)

► ŻERKÓW

Pomoc dla poszkodowanych rolników

Rolnicy z gminy Żerków, którzy wnioskowali o oszacowanie strat w uprawach rolnych spowodowanych wystąpieniem powodzi w okresie od 1 do 20 czerwca tego roku, mogą do końca września składać w Biurze Powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Jarocinie wnioski o udzielenie pomocy finansowej. Do wniosku powinni

dołączyć oświadczenie o powierzchni upraw rolnych, na której wystąpiła szkoda, poświadczone przez komisję gminną powołaną przez wojewodę.

Druki wniosków oraz oświadczeń dostępne są w biurze agencji, w żerkowskim urzędzie (pok. nr 10) oraz na stronach internetowych: www.arimr.gov.pl i www.zerkow.pl. (ann)

► NOWE MIASTO

Koniec „Wiadomości”

Wydawana dla mieszkańców gminy Nowe Miasto gazeta przestała się ukazywać.

- Przyczyny są prozaiczne - chodzi oczywiście o finansanse - mówi Julia Rzepka, która przez 6 lat była redaktorką naczelną „Wiadomości Lokalnych”. - W ostatnich latach stowarzyszenie działa też trochę inaczej, nie pozyskuje się już takich środków w ramach sponsoringu (...), które pozwalałyby na pokrycie kosztów związanych z wydawaniem gazety. Podjęli-

śmy trudną decyzję na ostatnim walnym zebraniu, że nadszedł czas, by zakończyć druk. Takie są czasy. Gazeta składała się z 16 stron informacji i reklam, ukazywała się w nakładzie 400 sztuk. Sprzedawało się 300-350 egzemplarzy. - Mnie też brakuje czasu, robiłam to w czynie społecznym, za symboliczną kwotę. Nie ukrywam, że jestem bardzo zajęta zawodowo. W pewnym momencie musiałabym powiedzieć, że nie wystarcza mi na to czasu - przyznaje Julia Rzepka. (akf)

INTERWENCJA

Do redakcji zadzwonił Henryk Roszak, dzierżawca stawu położonego w parku w Górze. Zaniepokoiła go dziwna, tłusta maź, która pojawiła się w wodzie. Ponad tydzień, dzień po dniu, ratował pływające w stawie karpie. Jest ich ok. 800-900 sztuk. - Tam, przy kamieniu, jest dopyw od podwórza. Z pola chyba wszystko idzie. (...) Widziałem, że leci coś brązowe, ale nie myślałem, że to tak zaszkodzi rybom. A to jest normalnie oliwa jakaś, zapachu nie ma. Błyszczą się woda od tego. Natlenialem wodę, bo myślałem, że to brak tlenu. Wygląda jak ropa, ale to nie jest ropa. To jest tłuste, ryby się duszą, skrzela im się zaklejają, nie mogą sobie poradzić z oddychaniem (...) - opowiadał. - Tu non stop tak jest podczas deszczu. Trzy lata temu zdechły nam wszystkie ryby. Było białe - tak jakby pani spuściła wodę z pralki razem z proszkiem - i smród taki!

- Tyle pieniędzy tu już włożyliśmy. I znowu taka szkoda... - martwiła się Krystyna Roszak.

Dzierżawca stawu dał wodę do zbadania do Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie. Kierowniczka laboratorium odmówiła skomentowania wyników badań. Stwierdziła, że o taką opinię może wystąpić wyłącznie osoba, która złożyła wniosek o wykonanie badania. Nie skutkuje nawet ponowienie prośby i wyjaśnienie, że dzierżawca nie potrafi odczytać odebranych z PWiK-u danych. - Nie odniosę się do tego w żaden sposób - powiedziała Małgorzata Masłowska. Henryk Roszak rozkłada ręce - nic z tego nie rozumie. - Ta pani, patrząc na wyniki, powiedziała mi, że to nie jest woda ze stawu. Nie wiem, co znaczy ta niepewność w jednej z rubryk. Tłumaczyła mi te hazety, pezety, ale mi to ciężko powiedzieć - mówi.

Czy coś w tej sprawie mógł zrobić powiatowy lekarz weterynarii? Okazuje się, że nie. - My, jako inspekcja weterynaryjna, zajmujemy się - jeśli chodzi o zwierzęta - głównie

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

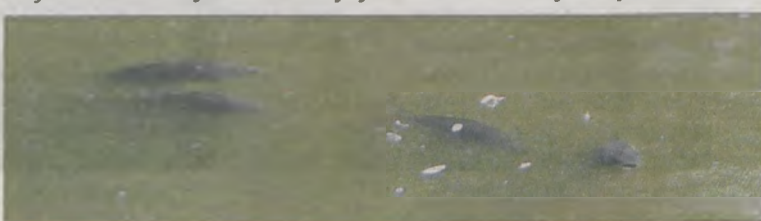
(62) 749 86 49



Podtruli ryby w Górze



- Ściągam ten tłuszcz - bo jest na wierchu - pomalutku, pomalutku, do brzegu i wylewam. Chciałbym uratować ryby - mówi zmartwiony Henryk Roszak



zwalczaniem chorób zakaźnych zwierząt oraz ewentualnie ich ochroną. Tam nie ma choroby zakaźnej ryb. Dzierżawca ma podejrzenie, że ktoś mu te ryby podtruli. Może sobie wykonać badania ich, ale budżet państwa tego nie pokrywa. (...) Dzierżawca powinien zwrócić się do Zakładu Higieny Weterynaryjnej w Poznaniu - radzi Paweł Marcinkowski. - Poinformuje się tam, w jakich kierunkach oni badają ryby, jaki jest koszt, jak by to wyglądało, co powinien dostarczyć do badań. Jeżeli podejrzewa, że to jest jakieś zatrucie, taką sprawę może zgłosić do organów ścigania. Nie ma tam podejrzenia choroby zakaźnej, zagrożenia życia i zdrowia ludzi. Gdyby było podejrzenie choroby zakaźnej, wtedy oczywiście podejmujemy działania, wysyłamy próby, działamy. Inspekcja weterynaryjna w sąsiedztwie nieporozumienia czy podejrzenia nie wnika.

Zadzzwonił do Zakładu Higieny Weterynaryjnej w Poznaniu. Tu jednak okazało się, że to niewłaściwy „trop”. Docieramy do Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach. Doktor Marek Matras radzi, by zrobić badanie wody. Jeśli natomiast w rybie mogą być jakieś toksyny, poleca, by zwrócić się do prof. Jana Zmudzkiego z Zakładu Farmakologii i Toksykologii. Udziela też wstępnej rady dotyczącej przywiezienia ryb do zbadania. - Najlepiej, żeby to było pobrane komisyjnie. Samemu można przywieźć, ale trzeba skontaktować się wcześniej, żeby uzgodnić pewne rzeczy. Profesor wy tłumaczy, jak przywieźć próbkę itd. - dodaje.

Wydział ochrony środowiska w jarocińskim starostwie (właścicielem stawu jest dom dziecka w Górze, a ta placówka podlega właśnie powiatowej jednostce samorządowej) nie robi nic w tej kwestii, ponieważ nie wpłynęło tu żadne pismo w sprawie prawdopodobnego zatrucia wody. Dochodzenie prowadzi natomiast jarocińska policja.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK



Aleksander Podemski, wójt gminy Nowe Miasto (podczas dyskusji na temat gminnych dożynek)
„Czy państwo oczekujecie, żebym ja w tej gminie za wszystkich tu ciągnął?”



Zofia Urbaniak, prezeska jarocińskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami
„Coś panu powiem. Ja bym panu dużo powiedziała jak człowiekowi, ale nie będę się w tej chwili na ten temat wypowiadać.”

INFORMACJE

KOTLIN

Przedszkole za złotówkę z angielskim

► Rodzice dzieci przedszkolnych z gminy Kotlin płacą złotówkę za każdą dodatkową godzinę opieki. Radni przyjęli niższe stawki, które wymusiła na samorządzie nowa ustawa.

Rada Gminy Kotlin odpowiedziała na rządowy program „Przedszkole za złotówkę”. Samorządom zakazano brać od rodziców więcej niż złotówkę za każdą godzinę pobytu dziecka w przedszkolu powyżej 5-godzinnej bezpłatnej podstawy. Po nowelizacji ustawy pierwsze pięć godzin w przedszkolu, tak jak do tej pory, będzie darmowe. Złotówkę należy zapłacić za każdą godzinę pobytu powyżej 5 godzin. - Dla nas nie jest to zbyt wielki tuszczerbek. Mieliśmy niskie opłaty, gmina nie straci, a nawet zyska, bo mamy więcej dzieci - mówi Elżbieta Krawczyk, dyrektorka Przedszkola Publicznego w Kotlinie.

Do placówki uczęszcza 200 dzieci. Od nowego roku szkolnego przedszkole liczy

ILE KOSZTUJĄ POSIŁKI W KOTLIŃSKIM PRZEDSZKOLU

1 zł	śniadanie
2,70 zł	obiad
0,90 zł	podwieczorek



► 822.603,89 zł

wydała gmina Kotlin na utrzymanie przedszkola w 2012 roku

► 883.940,00 zł

zaplansowano w tegorocznym budżecie

► 1,50 zł

za każdą nadprogramową godzinę płacili rodzice kotlińskich przedszkolaków w ubiegłym roku szkolnym

nie 7, ale 8 oddziałów. Do jednego z nich dzieci chodzą na popołudnie. Zajęcia odbywają się w godzinach od 12.00 do 17.00. - Będę się starała tak zorganizować pracę, żeby wszystkie dzieci mogły uczęszczać rano. Decyzja o utworzeniu 8. oddziału była podjęta w ostatniej chwili - zaznacza dyrektorka. Dodaje, że trudno w krótkim czasie przygotować dodatkowe pomieszczenie na potrzeby przedszkola. Aktualnie około 60 dzieci przebywa w placówce dłużej niż 5 godzin.

W opinii Elżbiety Krawczyk nie ma żadnego problemu z organizacją zajęć dodatkowych. Kotlińskie maluchy mogą korzystać z rytmiki, zajęć logopedycznych, chemii dla najmłodszych oraz języka angielskiego. (era)

NOWE MIASTO

Most będzie remontowany jeszcze rok



- Przynajmniej przez rok będzie ruch wahadłowy, tak jak teraz - poinformował wójt Nowego Miasta

Do pogłosek o tym, że most w Nowym Mieście zostanie zamknięty, odniósł się na sesji wójt Aleksander Podemski.

Temat poruszył radny Artur Borkowski. - Czy posiadamy jakąś wiedzę na temat najbliższej przyszłości mostu? - zapytał wójt. - Zamykany zupełnie nie będzie. Będą robione kolejne częściowe remonty tych elementów, takich kratownic. Przynajmniej przez rok będzie ruch wahadłowy, tak jak teraz. Są odpowiednie służby, które dopuszczają taki obiekt do ruchu. W oparciu o odpowiednie ekspertyzy - tłumaczył wójt. Odniósł się do

krańców po gminie plotek. - Te pogłoski, które chodzą, że podobno most zostanie zamknięty, są nieprawdziwe - dodał. Do rozmowy włączył się radny Marek Banaszak. - Nie lepiej postawić nowy? - zaproponował. Radna Zofia Kędzióra przekazała informacje usłyszane w regionalnej telewizji. - Było powiedziane, że do końca sierpnia następnego roku, na pewno będzie jedna nitka tylko czynna - powiedziała. - Natomiast należy się liczyć z tym, że most może być całkowicie wyłączony z ruchu. (...) Natomiast nie było mowy o budowie nowego mostu. (akf)

NOWE MIASTO

Muszą kombinować ze sceną

- Nie można reklamować firmy, która nie sponsoruje imprezy - mówił na sesji radny Marek Mroziński.

Nie podoba mu się, że na „ścianie” sceny zamieszczona jest reklama jednej z okolicznych firm. - Scena jest gminy, a nie pana Wesołka, później trzeba kombinować. Mieliśmy w Kłęce imprezę, projekt unijny, to trzeba zastanawiać - mówił. - Panie Maciej (Kuderczak, dyrektor GOK-u - przyp. red.), trzeba zaplanować, kupimy i będziemy niezależni.

Sytuację wyjaśniał Wincenty Pawelec, radny i sołtys Chocicz, w której znajduje się siedziba reklamowanej firmy. - „Sciana” była taka zrobiona tylko dla społeczeństwa Chocicza. „Chodziła” tak daleko, bo byście zostali bez „ściany” - zwrócił uwagę. (akf)



Radny Mroziński wnioskował o zakup „ściany” do sceny, bez napisów reklamowych. Zdjęcie z dożynek w Kruczynie

► POWIAT

Posada w Tarcach czeka na starostę?

Dyrektor Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach Sławomir Adamiak twierdzi, że nie uzyskał zgody zarządu powiatu na powołanie drugiego wicedyrektora. - W każdej szkole podnagimnazjalnej naszego powiatu jest po dwóch wicedyrektorów, tylko u nas jest jeden - argumentuje dyrektor Adamiak. - Jest dużo pracy i chcielibyśmy odciążenia naszej pani wicedyrektor Alicji Wolniewicz-Mrozek. Nie dostaliśmy jednak zgody - dodaje.

Mirosław Drzazga, wicestarosta i członek zarządu powiatu przyznaje, że dyrektor Adamiak składał zapotrzebowanie, ale na dwa stanowiska - wicedyrektora oraz doradcę zawodowego. Otrzymał jednak zgodę tylko na zatrudnienie doradcy.

W tej sytuacji stanowisko drugiego wicedyrektora w szkole w Tarcach jest nadal nieobsadzone. A przypomnijmy, że niespełna rok temu, kiedy grupa radnych powiatowych chciała odwołania starosty Mikołaja Szymczaka ze stanowiska, mówiło się, że jeśli do tego dojdzie, wówczas bezrobotny Szymczak może znaleźć zatrudnienie w Tarcach na stanowisku drugiego wicedyrektora. Wówczas Sławomir Adamiak też składał zapotrzebowanie na taki etat. - Nam byłoby na rękę, jeśli byłby drugi zastępca. Moglibyśmy spokojnie pracować. Droga jest otwarta. Jednak, czy do tego dojdzie - zobaczymy. Pan starosta ma duże doświadczenie w oświacie. Był nauczycielem, dyrektorem szkoły w Cielczy i przez wiele lat szefem oświaty w gminie - argumentował wtedy Adamiak.

Odwołanie starosty nie doszło do skutku i przewidywania się nie sprawdziły. Jednak kadencja Mikołaja Szymczaka kończy się za rok, a posada wicedyrektora w Tarcach - na skutek odmowy zarządu powiatu na jej obsadzenie - jest nadal wolna. (ann)

► JARACZEWO

1.700 zł dziennie na dowozy do szkół

Firma „Usługi transportowo-wartszatowe” Artura Maćkowiaka z Osiecznej dowozi w tym roku dzieci i młodzież do szkół na terenie gminy Jaraczewo. Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny zapłaci 3.69 zł za każdy przejechany kilometr. Drugi z podmiotów, które stanęły do przetargu, był o 20 groszy droższy.

Trasa, po której kursują autobusy dowożące uczniów do szkół, ma łącznie 474 km. GZEAS na transport wydaje więc ponad 1.700 zł każdego dnia. (lgi)

jarocinska.pl

► KAŻDEGO
DNIA NOWE
INFORMACJE

INFORMACJE



Julia Rzepka, radna nowomiejska

„Panie wójcie, pani Zosia (radna Zofia Kędzióra - przyp. red.) nie jest instytucją kultury, odpowiedzialną za życie kulturalne tej gminy.”

27.

sesja Rady Miejskiej Żerkowa odbędzie się 24 września, początek o godz. 15.00

NOWE MIASTO

Dyrektor nie chce się prosić, radna jest be, a sołtyskę sprowadzono na ziemię

► - Innego wyjścia nie ma - trzeba usiąść i ustalić kalendarz imprez - mówili na sesji nowomiejscy radni. Jeśli tak się nie stanie, prawdopodobnie za rok będą toczone takie same kłótnie o finansowanie imprez.

Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Nowym Mieście przypominał, jakie imprezy organizowane są co roku. Ich koszty - jak podkreślił szef placówki - z roku na rok się zwiększają. - Nie chcę być w takiej sytuacji, że co drugą sesję będę się prosił, że zabraknie znowu 12 tysięcy albo 15 tysięcy. Zdecydujemy może od razu, czy te imprezy któreś odpuszczamy sobie. (...) Jeśli mamy robić, zabezpieczmy te pieniądze z góry - zaapelował.

Radna Julia Rzepka po raz kolejny skrytykowała dofinansowywanie imprez, które już się odbyły. - Jest coś takiego, jak dyscyplina finansów publicznych. (...) Wsteczne finansowanie nie jest fair. Wobec nas wszystkich, wobec mieszkańców naszej gminy. Zabrano z GOK-u pieniądze, które poszły na organizację pożytku publicznego, w ramach konkursu. (...) - stwierdziła. Przypomniała sytuację sprzed roku, kiedy sołtyska Nowego Miasta „wyciągnęła” na ostatnią chwilę pieniądze na festyn z okazji Dnia Dziecka. - Byliśmy wtedy bardzo wkurzeni. A co mamy teraz? Powtórkę z rozrywki. Dożynki pani Zosi - jeszcze niedawno słyszeliśmy, że ma sobie sama je zrobić. Z czego? Pani Zosia nie dostanie, jest be, a inni mogą dostać? Przepraszam, ja tego nie rozumiem. To jest bardzo nie fair - powiedziała. Jako członkini Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Nowomiejskiej zapewniła, że ta organizacja na Dni Ziemi Nowomiejskiej pozyskuje środki unijne. - Najłatwiej jest iść do gminy i żebrać. My raz dostaliśmy pieniądze od gminy - dodała. Zwróciła też uwagę na to, że środki,

które teraz, w ramach zmian budżetowych, rada przekazuje na kilka imprez, to nie są ich całkowite budżety - część pieniędzy już poszła na nie z kasy GOK-u. - Jak się planuje jakąś

Mnich po raz kolejny nie wytrzymała. - Przecież to radni sami zdecydowali, żeby nie puszczać pieniędzy na imprezy przez GOK. Gmina obcięła środki GOK-owi, według pani sugestii. W tej

GOK-u - apelowała.

Zbulwersowana wypowiedzią radnej Julii Rzepki wydawała się również sołtyska Nowego Miasta, Agnieszka Król. - W 2011 roku, jak

pieniędzy zaplanowanych na ten cel - przypomniała. - Wszyscy starsi sołtysi, z doświadczeniem te pieniądze mieli. Nam nikt nie powiedział, że te pieniądze można na to wykorzystać. Sołtyska Nowego Miasta wraz z radą sołecką podjęła więc decyzję, że jeśli będą pieniądze za roznoszenie nakazów podatkowych - w tym sołectwie to kwota ok. 1.500 zł - przeznaczone zostaną na Dzień Dziecka. - (...) Chodziło o to, że mieliśmy już pozamawianych wszystkich animatorów i to wy, państwo radni, pozbawiliście nas, sołtysów, pieniędzy, zmieniając decyzję o naliczaniu piąteczek - diet sołeckich i piąteczek za roznoszenie nakazów - mówiła Agnieszka Król. - W ostatniej chwili państwo przyparliście mnie do muru i potem mieliście niezasadne oskarżenia wobec mnie, że poszłam do gminy i poprosiłam o pieniądze. To była kwota nawet nie 1.500, tylko 1.000 zł. Po tej lekcji ja już wiedziałam, że mogę te pieniądze zaplanować. Zwróciła uwagę, że w funduszu sołeckim na 2013 rok miała wpisane środki na imprezy. Sołtyska przyznała, że być może są one mniejsze, o mniejszym zasięgu, zrobione z mniejszą „pompa”, ale ona do nikogo nie wyciągnęła ręki po złotówkę. - Mnie ta lekcja nauczyła i mnie to wystarczyło. Ja się naprawdę szybko nauczyłam i szybko państwo sprowadziliście mnie na ziemię - podkreśliła. - Jeśli państwo byliście wtedy oburzeni, musicie się uderzyć w piersi, bo to była również wasza wina.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK



Jedna z imprez, do której kilkakrotnie wracano podczas dyskusji, to sierpniowe dożynki w Kruczynie. Na zdj. pierwszy z prawej dyrektor GOK-u Maciej Kuderczak

imprezę, jej budżet, to każdy z nas musi mieć jakiś plan. Nie może być tak, że po imprezach się przychodzi (radnej chodziło o dożynki w Kruczynie - przyp. red.) albo kilka dni przed (impreza w Chociczy) - krytykowała.

Skarbniczka gminy Elżbieta

chwili pani mówi, żeby robić to inaczej, bo pożytkowi publicznemu trudno napisać, trudno dostać. A więc proszę państwa - ustalcie jakąś formę, bo ja w tej chwili od ściany do ściany. (...) Niech się rada zbierze we wrześniu, ustali kierunek i powie, ile daje dla

planowaliśmy budżet na 2012 rok, jeśli chodzi o fundusz sołecki, miałam powiedziane, że nie wolno zaplanować pieniędzy na skonsumowanie. Odebrałam to w ten sposób, że na imprezy nie wolno. W funduszach sołeckich wszystkich nowych sołtysów nie było

► NOWE MIASTO

Pod koniec zrobiło się ciekawie



- Dyskusja zaszła za daleko - stwierdziła radna Julia Rzepka, kiedy radny Wincenty Pawelczyk zaczął wymieniać, kto finansuje imprezy w jego wiosce.

- Chciałaby pani wiedzieć i ja pani to pokażę, jakie pieniądze pozyskują od sponsorów. Pozyskuje pani takie pieniądze? Kto finansuje imprezy w Chociczy? Nie Maciej, nie gmina - mówił Wincenty Pawelczyk. Radny Marek Mroziński zaproponował, żeby skończyć dyskusję. - Za daleko zaszło, panie Pawelczyk - stwierdziła Julia Rzepka. Przewodniczący rady złożył wniosek formal-

ny o zakończenie dyskusji. - W wolnych głosach każdy mówi, co chce - zwrócił uwagę Janusz Janicki. Wiceprzewodnicząca Zofia Kędzióra stwierdziła, że taka dyskusja, robocza, powinna się odbyć na komisji. - Ja swoje zdanie zaznaczam zawsze na komisji. I nie wracam już do tego na sesji. Sesja nie jest od takich dyskusji - podkreśliła. Przewodniczący rady ocenił sytuację inaczej. - To znacznie ubarwia sesję - stwierdził Janusz Janicki. - Bo do pewnego momentu było tak jakoś... niemrawo, a teraz zaczęło być ciekawie. Mnie się osobiście to podoba. (akf)

► NOWE MIASTO

Dyrektorowi brakuje pieniędzy



Podczas dyskusji na temat imprez organizowanych i współorganizowanych przez Gminny Ośrodek Kultury w Nowym Mieście radna Alicja Kryszak wzięła w obronę dyrektora. - Czy to jego wina, że zabrakło tych pieniędzy? Idź do niego i proś o pieniądze.

Ten nie ma, nie wie, co zrobić. Przychodzi, pisze wniosek i prosi o pieniądze. I masło maślane - stwierdziła radna. - Czy to jego wina, że zabrakło pieniędzy? On jest w sytuacji takiej: „Chętnie dam, ale nie mam”. A my nadal ходzimy i prosimy. (akf)

ZATRZYMAJ SIĘ

Niedzielnym koncertem w kościele św. Marcina zakończyły się IV Jarocińskie Dni Muzyki Liturgicznej, organizowane przez Stowarzyszenie Muzyczne „Canticum Gaudium” przy finansowym wsparciu z budżetu gminy Jarocin. Potężny chór złożony ze śpiewaków z diecezji kaliskiej i Warmii oraz instrumentalistów z trudem pomieścili się w prezbiterium. Dla publiczności też brakowało miejsc w świątyni. Misterium zakończyło się długą owacją na stojąco i pieśnią na bis.

Poprzedziły go tradycyjnie czterodniowe warsztaty, które poprowadzili: Paweł Bębenek - kompozytor związany z krakowskim środowiskiem muzycznym, a także Jakub Tomalak - wykładowca Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego UAM w Kaliszu i dyrygent kilku kaliskich chórów. Obaj panowie wraz z siostrą Karen Trafankowską, prowadzącą Dziecięco-Młodzieżowy Chór Szkół Nazaretańskich, dyrygowali całością podczas finałowego występu. Wiele utworów miało w Jarocinie swoje premierowe wykonanie. Reżyserią, a także pracą nad dykcją i interpretacją tekstów przeplatających się z pieśniami, podobnie jak w zeszłym roku, zajęli się Katarzyna i Piotr Bigorowie, na co dzień związani z Teatrem im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu. W niedzielne południe uczestnicy warsztatów zapewnili oprawę

ODESZLI OD NAS

ZENON CISZEWICZ

l. 75 (Kotlin)

KAZIMIERZ KNASIAK

l. 91 (Boguszyn)

LESZEK PERA

l. 54 (Chocicza)

HIERONIM URBANIAK

l. 65 (Sierszew)

KAZIMIERZ WŁODARCZYK

l. 59 (Bachorzew)

LESZEK SZULC

l. 54 (Jarocin)

WIESŁAW KACZMAREK

l. 41 (Prusy)

EWA MORYSON

l. 23 (Jarocin)

WŁADYSŁAWA SZYMENDERA

l. 75 (Cielcza)

HENRYK IDZIASZEK

l. 88 (Wilkowyja)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Jarocin połączył Kalisz z Krakowem



Finałem IV Jarocińskich Dni Muzyki Liturgicznej był niedzielny koncert w kościele św. Marcina. Tym razem koncert poświęcony był patronowi świątyni

muzyczną mszy św. w kościele św. Marcina. Zajęcia warsztatowe odbywały się w Zespole Szkół nr 5 w Jarocinie. Tam też, wzorem lat poprzednich, zorganizowano posiłki, a także noclegi dla uczestników spoza Jarocina.

W orkiestrze zagrały osoby z naszego miasta, a także muzycy, którzy przyjechali m.in. z Sycowa, Ostrzeszowa, Ostrowa i Warszawy. W czasie poprzednich edycji zrealizowane i wystawione zostały dramaty liturgiczne: „Drzewo życia” (2010 r.), „Jutrznia za

Nowonarodzonych” (2011 r.) i „Vita Mariae. Sceny z życia Maryi” (2012 r.). Tym razem zaprezentowane zostało misterium „Aby byli jedno - modlitwy św. Marcina”. - *Bardzo potrzebne jest nam wstawiennictwo tego świętego patrona, abyśmy potrafili się dzielić*

z innymi tym, co otrzymaliśmy od Boga - podkreślił na wstępie ksiądz prałat Dariusz Matusiak, proboszcz parafii św. Marcina. Zaprosił wszystkich na kolejną, piątą już edycję warsztatów aktorsko-muzycznych. Anna Mazurkiewicz - prezes Stowarzyszenia Muzycznego „Canticum Gaudium” - dodała, że okazja do posłuchania części wykonawców niedzielного koncertu będzie już o wiele wcześniej. W niedzielę 10 listopada w kościele franciszkanów w Jarocinie odbędzie się koncert patriotyczny zatytułowany „Pieśni o Polsce”.

Na zakończenie niedzielного wydarzenia przyszedł czas na kwiaty i podziękowania. Najdłuższe okłaski zebrali dyrygenci, reżyserowie, ale i Anna Mazurkiewicz, z której inicjatywy w Jarocinie odbywają się Dni Muzyki Liturgicznej. Wykonawcy, dziękując „cioci Ani”, podkreślił, że dla nich była to nie tylko okazja do spotkania i doskonalenia warsztatu, ale także czas wyjątkowych rekolekcji. Opiekę duchową nad uczestnikami sprawował ksiądz Grzegorz Mączka z Kalisza, który przez wiele lat był wikariuszem parafii św. Marcina w Jarocinie. Kapłan sam także zaśpiewał i akompaniował chórowi. Po koncercie pod kościołem można było nabyć płyty DVD z zapisem zeszłorocznego misterium.

(Is)

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca, duchowego wsparcia, życzliwości oraz tym, którzy brali udział w modlitwie różańcowej, we mszy św. i ceremonii pogrzebowej, za okazaną pamięć, złożone kondolencje, wieńce, kwiaty, za zamówione msze św. i odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

ANDRZEJA JĘDRZEJCZAKA

mojego kochanego męża, taty, teścia, dziadka

składa
żona z dziećmi i ich rodzinami

Serdeczne podziękowanie rodzinie, sąsiadom, znajomym, delegacji, ks. Krzysztofowi Gabryelczykowi, Ochotniczej Straży Pożarnej z Twardowa oraz wszystkim, którzy zamówili msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku mojego męża, ojca, dziadka i pradziadka

ś. † p.

JÓZEFA MIKOŁAJCZAKA

składa
żona z rodziną

W dniu 15 września odszedł nasz ukochany Mąż, Tato i Dziadek

ś. † p.

ZENON CISZEWICZ

Serdeczne podziękowania składamy ks. kanonikowi Alojzemu Mendlikowskiemu za modlitwę i posługę kapłańską w czasie choroby, paniom doktor i całemu personelowi z Ośrodka Zdrowia w Kotlinie, dr T. Tyrakowskiej, pani pielęgniarce Romanie Krawczyk za fachową opiekę oraz wsparcie duchowe w czasie choroby, wszystkim, którzy okazali nam serce, wspierali nas w trudnych chwilach - rodzinie, sąsiadom, przyjaciołom, znajomym, delegacjom oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej, zamówili msze św., złożyli wieńce i kwiaty, okazali współczucie i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

Żona, córki i wnuczki

Serdeczne podziękowania księdzu, rodzinie, przyjaciołom, znajomym, sąsiadom, delegacjom oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszego kochanego męża i ojca

ś. † p.

Piotra Laidy

za to, że byli i łączyli się z nami w modlitwie. Jednocześnie dziękujemy za złożone intencje mszalne i dobre słowa.

Pogrążona w smutku ŻONA z synem

Spotkanie Ruchu Czystych Serc

W najbliższą środę 25 września w Domu św. Józefa (Jarocin, ul. św. Ducha 20) odbędzie się spotkanie Ruchu Czystych Serc. Początek o godz. 19.30.

Wspólnota została zapoczątkowana w parafii św. Marcina we wrześniu 2011 roku. W tym samym czasie rozpoczęto także organizowanie Jarocińskich Młodzieżowych Dni Błogosławionej Karoliny Kózkówny, która jest patronką RCS-u. Uroczystości odbywają się co roku w okolicy 18 listopada, ponieważ tego dnia przypada liturgiczne wspomnienie dziewczyny z podtarnowskiej wsi, która zginęła w 1914 roku z rąk carskiego żołnierza, broniąc się przed gwałtem.

Ruch Czystych Serc to młodzieżowe stowarzyszenie katolickie, zainicjowane przez czasopismo „Miłujcie się!”. Jego członkowie decydują się na zachowanie czystości i dziewictwa aż do ślubu. Nie podejmują współżycia seksualnego przed zawarciem związku małżeńskiego. Wspólnota ma wspierać swoich członków również w walce z innymi słabościami i uzależnieniami. W trwaniu w podjętych postanowieniach członkom ruchu pomaga codzienna modlitwa, spowiedź święta i Eucharystia. Więcej informacji można znaleźć na stronie: www.rcs.prg.pl.

(Is)

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

1918-1939

Gdy Polska odzyskała niepodległość, rozpoczął się trudny czas dla Niemców żyjących na ziemiach zaboru pruskiego. - *W roku 1930 Niemcy, którzy tu mieszkali, wyjeżdżali do swojego kraju, bo tutaj wtedy była Polska. Mój ojciec został tu z rodziną: moją mamą i rodzeństwem Georgiem, Elfridą i Elzą. W Koźminie był brat mojej mamy, rzeźnik. Wszyscy inni wyjechali do Berlina lub do Zagania. Ojciec miał trochę przyjaciół Polaków, ale jak przyszli do nas, to po niemiecku gadali - wspomina Erwin Bach. Edward Bach był wtedy szanowaną postacią w Golinie. Posiadał duże gospodarstwo, młyn oraz restaurację. Niemcom, którzy nie opuścili ziem polskich, żyło się coraz gorzej. - W maju 1938 roku Niemcy i Polacy żyli w niezgodzie. Słyszałem, że nawet ksiądz radził, by nie kupować nic u Niemca. Moja mama zachorowała na zapalenie płuc, wyjechała do Niemiec i tam też umarła. Nie byłem na jej pogrzebie, ponieważ uczyłem się wtedy mleczarstwa w Brzozowie koło Chelma. Gdy przyjechałem do Golicy 1 stycznia 1939, to ojciec żył „na walizkach” - jak Cyganie. Nie było co jeść, wszystko pakowaliśmy. Chcieliśmy wyjechać. On coś przeczuwał, że będzie wojna - mówi Bach.*

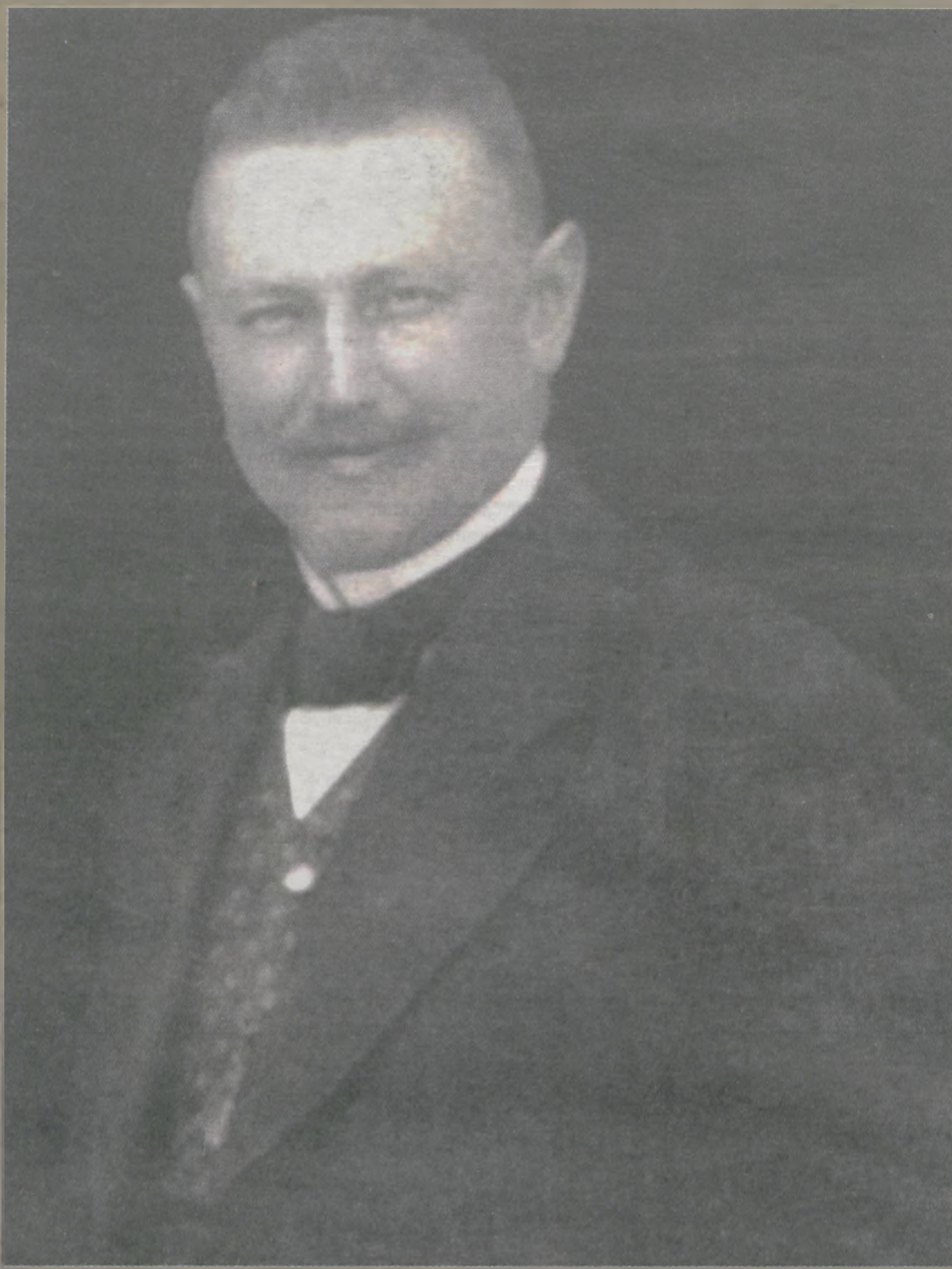
Obywatele niemieccy musieli wystąpić do urzędu w Jarocinie o pozwolenie na wyjazd z Polski. Rodzina Bachów tego dokumentu nie otrzymała. Interesy szły coraz gorzej i Bach musiał sprzedać gospodarstwo. - *Sprzedaliśmy wszystko za 7 tysięcy złotych, a było warte co najmniej 200 tysięcy!* - wspomina syn.

1939-1945

Zacząła się wojna, 28 września 1939 roku Bachowie powrócili do Golicy. Edward Bach został sołtysiem. Prowadził nadal restaurację (przy obecnej ul. Wolności pod nr 34). Erwin chciał pracować w mleczarni, ale musiał wstąpić do Wehrmachtu z obywatelskiego obowiązku. - *Ja miałem 20 lat. Wtedy zaciągali do armii. Nie chciałem walczyć, ale gdy rówieśnicy widzieli mnie bez munduru, naśmiewali się. Udział w wojnie był obowiązkiem. Gdy pierwszy raz przyjechałem na urlop w niemieckim mundurze, wstydziłem się. Chciałem się schować, bo to, co robił Hitler było straszne. W oddziale był telegrafista i tłumaczem. - Miałem karabin, ale w ciągu całej służby nie strzeliłem do człowieka. Nie czułem się tam dobrze* - opowiada. Jego ojciec, Edward również sprzeciwiał się terrorowi, który wprowadzało NSDAP i sam Führer. W czasie okupacji uchronił wiele golińskich rodzin przed przesiedleniem do Generalnego Gubernatorstwa. „Wysiedlał” ich o kilka ulic dalej. Następową zmianą adresu, ale ludzie mogli liczyć na dobre warunki bytowe. Pomagał również Polakom wysiedlonym przymusowo do Niemiec. - *Ojciec wysyłał ludzi do swoich znajomych. Oni szukali im pracy u jakichś gospodarzy. Sam ukrywał w stodole, tam (wskazuje miejsce) w słomie, chłopaka, który zabił niemieckiego żołnierza. Nazywał się Wilhelm. Gdy go szukali, on go nie wydał. Udawał, że nic nie wie - mówi Erwin. - Często pożyczaliśmy nasz wóz sąsiadom, pamiętam. A Polacy nie mogli zabijać sami zwierząt, musieli mieć zgodę władzy. Mój ojciec pozwalał im zabijać albo brał to na siebie. Pomagał zawsze. Gdyby jego nie było, nie byłoby pani Jadwigi i innych ludzi, którzy mieszkają w Golinie - dodaje ze wzruszeniem. Podczas drugiej wojny światowej nie odbyła się w Golinie żadna egzekucja, nie zdarzały się również aresztowania.*

Kto z Golicy wydał Bacha?

▶ Jest rok 1892. Po śmierci swojego wujka do Golicy przybywa z Góry Edward Bach. Tak zaczyna się historia ze zdradą w tle, której bieg wyznaczają: odzyskanie niepodległości przez Polskę, druga wojna światowa i radziecka dominacja w naszym kraju.



Edward Bach - sołtys Golicy w latach wojennych. Fotografia z archiwum rodzinnego Erwina Bacha

Może miejscowość miała szczęście, ale Erwin wierzy, że to w dużej mierze zasługa jego ojca.

1945...

Erwin Bach brał udział w hitlerowskiej operacji „Plan Barbarossa”, która zakładała inwazję na terytorium ZSRR. Z Edwardem spotkał się ostatni raz w październiku 1943 roku. - *Wiedziałem, gdy znalazłem się na terytorium Rosji, że do domu już nie wrócę. 6 sierpnia 1944 roku dostał się do niewoli. - Schwycili mnie Rosjanie koło Lublina, w niewolę poszedłem. Sprawdzali, czy nie jestem z SS, czy nie mam pod pachą wytatuowanej grupy krwi. SS-manów i członków NSDAP zabijali od razu. Byłem niewolnikiem*

dziesięć lat. Najpierw Rudnik, później Przemyśl, cztery lata we Lwowie, sześć miesięcy w więzieniu. Później znalazłem się na rok w Dniepropietrowsku, stamtąd wyjechaliśmy na Ural. Jechaliśmy dziewięć dni i dziewięć nocy. Byłem tam pięć lat. Po roku 1955 wrócił do Niemiec. - Nie wiedziałem, gdzie mam jechać, przyjął mnie rolnik niedaleko od Herfordu. Jego teściowa mnie znała. Słyszała, jak mówili w radio, że wróciłem z Rosji. Znalazłem też swoją siostrę po amerykańskiej stronie - wspomina Erwin.

Zamieszkał z siostrą, niedługo później znalazł pracę jako kierownik ciężarówki. Wkrótce w jego życiu pojawiła się kobieta, która została jego żoną. - *Siostra pytała się mnie, czy mam dziewczynę. Powiedziała, że zna*

jedną, która będzie do mnie pasowała. Pojechałem do niej do Herfordu, zgodziliśmy się i wzięliśmy ślub. Dostałem dwupiętrowy dom. Żyłem z moją żoną pięćdziesiąt trzy lata.

Co stało się z ojcem?

W 1996 roku dostał list od rządu rosyjskiego. Edward Bach, jako czło-

nek partii niemieckiej, był wrogiem ZSRR. - *To było dużo dokumentów, było tam napisane, że ojciec zginął w Archangielsku. Kilka lat później okazało się, że prawda jest całkiem inna. - Przyjechałem tutaj i dowiedziałem się. Gdy przyszli Rosjanie, w 1945 roku, ojciec mój i jego znajomi z Jarocina zaczęli uciekać. Mój ojciec doszedł do Leszna, tam zwątpił - bo po cóż ma uciekać, skoro on Polakom żadnej krzywdy nie zrobił. Wrócił do Golicy, ukrył się u swojego przyjaciela Władysława Kardacha. Ten ukrywał go przez kilka tygodni. Któryś z mieszkańców Golicy złożył donos. Nie zginął w Rosji, został zakatowany tutaj, na miejscu. Najbardziej boli mnie to, że on pomagał innym... a jemu nikt nie pomógł. Ja chciałbym tylko wiedzieć, kto go wydał - opowiada ze łzami w oczach Bach.*

Wydarzenia pamięta córka Władysława Kardacha - Wanda. Miała wtedy 15 lat. - *Przyszli Rosjanie, przeszukali gospodarstwo, torturowali ojca, znaleźli Edwarda Bacha. Aresztowali obu i przetrzymywali w Jarocinie - wspomina. Po kilku dniach zwolnili Władysława Kardacha, a Edwarda Bacha - wraz z innymi Niemcami aresztowanymi z okolicy pieszo prowadzili do Kalisza. Jak opowiada Wanda Kardach, mówiono wówczas, że Edward Bach zginął w drodze do Kalisza. Był schorowany, osłabiony, a wszystko działo się zimą, w lutym.*

1974...

Od prawie 40 lat Erwin przyjeżdża do Polski z ogromną radością. Pierwszy raz odwiedził kraj dzieciństwa w 1974 roku. Prawie każdego roku przyjeżdża do swoich przyjaciół i dawnych sąsiadów Jadwigi i Lecha Jakrzewskich. - *To jest dla mnie powrót z sentymentu. Przyjeżdżam tu, bo ja tu się wychowałem. Tutaj żyłem i mam wspomnienia. Uczyłem się w szkole w Jarocinie. Tu są rodziny ludzi, których znałem. Ale nie wszystko w Golinie jest dobre. Od kilku lat ludzie unikają jego spojrzeń. Czego się obawiają? Utraty majątku należącego dawniej do Bachów? - On tutaj kiedyś mieszkał, ale gdy moi rodzice kupili ten dom, był już ruiną. Mamy wszystkie dokumenty, które wskazują na to, że nabyliśmy go uczciwie. Wyremontowaliśmy go, powstały nowe budynki w ogrodzie, sam ogród się bardzo zmienił. Tutaj nic już nie wygląda tak, jak w latach wojennych. Nie mamy nic przeciwko panu Erwinowi i nie obawiamy się niczego z jego strony. Gdy przyszedł, pozwoliliśmy mu usiąść w ogrodzie, słuchaliśmy jego opowieści - opowiada obecna właścicielka domu, w którym urodził się Bach. A może to zwyczajne spojrzenie ludzi, którzy nie znają przeszłości? - Tutaj jest wielu młodych mieszkańców. Nie są związani z Goliną od pokoleń i nie znają tej historii. O przeszłości Erwina Bacha wie kilku sąsiadów, to są osoby, które on odwiedza, z którymi utrzymuje kontakt. A wrogość? Sądzę, że nie ma czegoś takiego - mówi jedna z mieszkanki Golicy. - *Być może mieszkańcy patrzą na Erwina Bacha jak na kogoś obcego, kto przyjeżdża nie wiadomo skąd. Dobrze, że ta historia zostanie przedstawiona większej grupie ludzi. Może wtedy zmieni się ich stosunek do tego człowieka.**

DAGMARA ŚWIERKOWSKA

W 2004 roku w Kaliszu na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza powstała praca magisterska na temat Golicy. Autorka Violetta Zachwiej na podstawie rozmów z Janiną Patoką i Leonem Kościelniakiem, mieszkańcami wsi, napisała w niej o Edwardzie Bachu: *Kościół w Golinie ocalał dzięki wójtowi Edwardowi Bachowi. (...) Niemiec ten pozostawił po sobie bardzo dobre wspomnienie. Był bardzo życzliwie nastawiony do Polaków, a w czasie okupacji niejednego mieszkańca uratował przed Gestapo.*

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

www.wiescirolnicze.pl



WIEŚCI ROLNICZE

Dobre wieści dla rolników!

- aktualności
- ceny artykułów rolnych
- informacje
- technika rolnicza

KUPIĘ BYDŁO RZEŻNE

krowy do 5.40
byki HF do 6.30
byki MM do 7.00
jałówki HF do 5.80
jałówki MM do 6.50

Przelew - 1 dzień.

Jałówki hodowlane i użytkowe
od 7 m-c cielności

tel. 508 223 035, (65) 575 18 48

SKUP

maciór, knurów,
tuczników i bydła

ATRAKCYJNA CENA

gotówka,
szybki
przelew



Tel. 880 203 189

Kupię maciory,
knury,
tuczniaki

SUPER CENA!

Odbieramy pojedyncze sztuki
Płatne z VAT-em przy odbiorze

Tel. 667 300 427

Syndyk Masy Upadłości
Spółdzielni Inwalidów „WSPÓŁPRACA”
w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Jarocinie

zaprasza do składania ofert
na sprzedaż z wolnej ręki ruchomości
wchodzącej w skład masy upadłości:

- suszarnia do drewna pojemność V=50, rok produkcji 1999 r.
- zespół kominów dwupłaszczowych
- kocioł wodny „VBN-500” z palnikiem gazowym, moc 0,5 MPa - producent Fabryka Urządzeń Okrętowych RUMIA, rok produkcji 1999 r.
- kocioł wodny „VBN-200” z palnikiem olejowym, moc 0,5 Mpa - producent Fabryka Urządzeń Okrętowych RUMIA, rok produkcji 1999 r.
- silos na wióry drewniane
- prasy mechaniczne o nacisku od 12 t do 63 t
- pilarko-frezarka do drewna
- wiertarka wielorzecionowa GOMA

Cena minimalna została określona w opinii rzeczoznawcy w dniu 26.06.2012 r.

Pisemne oferty należy składać w biurze syndyka przy ul. Niecałej 14/10a, 62-800 Kalisz lub przesać pocztą.

Biuro czynne jest w godz. 8.00 -15.00, termin składania ofert upływa w dniu 15 października 2013 r.

Dodatkowe informacje oraz regulamin sprzedaży można uzyskać pod numerem tel. 600-888-987

TARTAK KOSZKOWO

KUPIJEMY
DREWNO
TOPOŁOWE

OFERUJEMY:

- drewno opałowe dębowe
- trociny dębowe
- korę dębową zmieloną
- korę dębową niezmieloną

MOŻLIWOŚĆ
DOWOZU

Tel. 65 571 66 20, 515 131 606, czynne: pn-pt 7-16

Kupię jałówki

hodowlane i użytkowe
niskocielne
od 2 do 5 miesięcy cielności

Tel. 508 223 035

DANPOL ZDZIECHOWA

Maciory 4,00 + vat

Knury 3,00 + vat

oraz Tuczniaki

Odbiór z gospodarstwa
Płatność gotówką
lub szybki przelew



tel. 608 439 125
609 218 648

K&K

SKUP
bydła, świń, macior

GOTÓWKA!

tel. 607 101 119, 607 361 117

SKUP bydła rzeźnego

Gotówka lub przelew

tel. 664 499 683

Skup bydła i żywca

- Byk HF
- Byk MM
- Krowy
- Jałówki HF
- Jałówki MM

Skup bydła Odbiór 24h

Skup tuczników i macior na wagę żywą

Płatność gotówką
lub przelewem przy kliencie

Tel. 782 895 494

BM

ZAKŁADY MIĘSNE

ZAKŁADY MIĘSNE BM KOBYLIN

www.zmbmkobylin.pl

SPRZEDAŻ I KONTRAKTACJA
WARCHLAKÓW

609 321 111

691 474 202

SPRZEDAŻ I KONTRAKTACJA
CIELĄT

BUDOWNICTWO I EKOLOGIA

Die

- odtwarzanie izolacji poziomych metodą podcinania PRINZ
- przeciwwilgociowe izolacje pionowe
- izolacje przeciwwodne
- drenaże

OSUSZANIE BUDYNKÓW



Kontakt: izolacje@bud-ekologia.pl
tel. 695 168 515

63-200 Jarocin,
ul. Św. Ducha 43/3,
tel. 601 216 786

łazienki i wnętrza z pasją

inspiro
design

PLYTKI wyposażenie łazienek
CERAMICZNE wizualizacje

gresy, kleje i fugi,
parapety i blaty kamienne

Zapewniamy dowóz
Zadawaj i umów się na pomiar

**NAJLEPSZA
CENA NA RYNKU**
*dostępne od ręki



**UZDROWICIEL z FILIPIN
REYNALDO JUN LITAWEN**

REYNALDO JUN LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania, znane są w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje choremu.



Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, młazdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach. Jego moc oddziaływanie na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest: Pan Józef z Wrocławia któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty. Pani Maria z Krakowa zapewnia że dzięki wizytom u Uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych co potwierdziły badania USG. Pan Andrzej z Gdańska po trzech wizytach u uzdrowiciela zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach. Pani Janina z Katowic po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi który był przeznaczony do operacji.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli można zawsze osiągnąć pomoc.

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

REYNALDO JUN LITAWEN przyjmuje:

- 1 października - Poznań
- 2 października - Gniezno i Września
- 3 października - Kalisz i Ostrów Wlkp.
- 4 października - Krotoszyn i Jarocin
- 5 października - Leszno



tel. 784 608 979, 693-788-894

„KACPOL”
63-200 Jarocin, ul. Jesienna 21
62 747 95 82, kom. 510 337 076
Gostyń, ul. 1 Maja, kom. 507 157 195

**ZMIEN WSZYSTKIE SVOJE
KREDYTY - NA JEDEN TANI**

- ✓ Kredyt bez sprawdzania w BiKU
- ✓ Kredyt bez zabezpieczeń do 150 tys.
- ✓ Hipoteczny
- ✓ Obrotowy dla firm
- ✓ Samochodowy
- ✓ Leasing na maszyny, urządzenia itp.
- ✓ Kredyt hipoteczny (załatwiamy od 7 do 14 dni) **SUPER OFERTA!**

**POMAGAMY W USUNIĘCIU
NEGATYWNEJ HISTORII BIK
LUB W BANKOWYM REJESTRZE!**

KONSTAL
PRODUCENT

**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **GENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

www.konstal-garaze.pl
61-812-54-69 63-278-62-25 68-419-03-39 509-574-644
62-586-07-83 65-619-34-15 65-526-20-87 509-058-388



ROLMEX
Cielcza ul. Sienkiewicza 53A, 63-200 Jarocin
tel. (62) 749-37-23, 749-38-75

Oferuje w SUPER PROMOCJI JESIENNEJ

**Nawozy Azotowe
i Wieloskładnikowe**

NAWÓZ WAPNIOWO-MAGNEZOWY

od **225,00 zł/t**

WAPNO GRANULOWANE
80%CaCO3 Big-Bag

389,00 zł/t

MOCZNIK

od **1.489,00 zł/t**

SALETRA AMONOWA 34%

od **1.249,00 zł/t**

LUBOFOS PK 12-20

od **1.115,00 zł/t**

Wiodących producentów



**KOSTKA BRUKOWA
W NISKIEJ CENIE**

DYSPONUJEMY TRANSPORTEM

STANOS
Al. Niepodległości 30 (teren GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073



**GAZETA
Jarocińska**

BIURO REKLAMY
Jarocin, ul. Wolności 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak
508/318-922
Angelika Włodarczyk
509/082-772

PUH „KŁOS” CENTRALA NASIENNA
Jarocin, ul. Szubianki 19
tel. (62) 747-34-34, kom. 513/020-273

Oferuje materiał siewny:

**JĘCZMIEN OZIMY,
PSZENŻYTO OZIME,
PSZENICA OZIMA, ŻYTO**

DODATKOWO:
cebule kwiatowe, nasiona poplonowe, folia kiszoniowa

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil
ALUPLAST 5- i 6-komorowe

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

WITASZYCZKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

MONTAŻ. POMIAR. TRANSPORT - GRATIS!

Ferrum
FABRYKA STOLARSTWA
PVC I ALUMINIUM

RATY



OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wójt Gminy Kotlin działając na podstawie art. 38 i art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zmianami), art. 43 ust. 1 pkt 2 i pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004r o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2004r. Nr 54, poz.535 ze zmianami) oraz w wykonaniu Uchwały Nr XXXII/174/2013 Rady Gminy Kotlin z dnia 25.04.2013 r. w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości.

OGŁASZA

Drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w Kotlinie.

1. działka nr 1166/3 o powierzchni 0,0760 ha, księga wieczysta Kw KZ1J/00021809/1 położona w Kotlinie, działka rolna niezabudowana,
- z uwagi na brak obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sposób zagospodarowania został ustalony w decyzji o warunkach zabudowy, zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym,
- cena wywoławcza nieruchomości 40.500,00 zł + 23% VAT (słownie: czterdzieści tysięcy pięćset),
- wadium 4.000,00 zł wnoszone w pieniądzu,
- ww. nieruchomość nie jest obciążona prawem na rzecz osób trzecich.
Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości odbył się w dniu 31 lipca 2013 r. o godz. 9.00 w Urzędzie Gminy Kotlin i zakończył wynikiem negatywnym.

Drugi przetarg odbędzie się w dniu 22 października 2013 r. o godz. 9.00 w Urzędzie Gminy Kotlin pok. nr 2 - sala posiedzeń.

2. działka nr 1166/4 o powierzchni 0,0828 ha, księga wieczysta Kw KZ1J/00021809/1 położona w Kotlinie, działka rolna niezabudowana,
- z uwagi na brak obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sposób zagospodarowania został ustalony w decyzji o warunkach zabudowy, zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym,
- cena wywoławcza nieruchomości 42.300,00 zł + 23% VAT (słownie: czterdzieści dwa tysiące trzysta),
- wadium 4.000,00 zł wnoszone w pieniądzu,
- w/w nieruchomość nie jest obciążona prawem na rzecz osób trzecich.
Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości odbył się w dniu 31 lipca 2013 r. o godz. 9.15 w Urzędzie Gminy Kotlin i zakończył wynikiem negatywnym.

Drugi przetarg odbędzie się w dniu 22 października 2013 r. o godz. 9.15 w Urzędzie Gminy Kotlin pok. nr 2 - sala posiedzeń.

3. działka nr 1166/6 o powierzchni 0,0722 ha, księga wieczysta KW KZ1J/00021809/1 położona w Kotlinie, działka rolna niezabudowana,
- z uwagi na brak obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sposób zagospodarowania został ustalony w decyzji o warunkach zabudowy, zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym,
- cena wywoławcza nieruchomości 40.500,00 zł + 23% VAT (słownie: czterdzieści tysięcy pięćset),
- wadium 4.000,00 zł wnoszone w pieniądzu,
- ww. nieruchomość nie jest obciążona prawem na rzecz osób trzecich.
Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości odbył się w dniu 31 lipca 2013 r. o godz. 9.30³⁰ w Urzędzie Gminy Kotlin i zakończył wynikiem negatywnym.

Drugi przetarg odbędzie się w dniu 22 października 2013 r. o godz. 9.30 w Urzędzie Gminy Kotlin pok. nr 2 - sala posiedzeń.

4. działka nr 1166/7 o powierzchni 0,0795 ha, księga wieczysta KW KZ1J/00021809/1 położona w Kotlinie, działka rolna niezabudowana,
- z uwagi na brak obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sposób zagospodarowania został ustalony w decyzji o warunkach zabudowy, zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym,
- cena wywoławcza nieruchomości 42.300,00 zł + 23% VAT (słownie: czterdzieści siedem tysięcy),

- wadium 4.000,00 zł wnoszone w pieniądzu,
- ww. nieruchomość nie jest obciążona prawem na rzecz osób trzecich.
Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości odbył się w dniu 31 lipca 2013 r. o godz. 9.45 w Urzędzie Gminy Kotlin i zakończył wynikiem negatywnym.

Drugi przetarg odbędzie się w dniu 22 października 2013 r. o godz. 9.45 w Urzędzie Gminy Kotlin pok. nr 2 - sala posiedzeń.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu na sprzedaż wymienionych działek w niniejszym ogłoszeniu jest wpłacenie wadium na konto PKO bp. Jarocin nr 80 1020 2212 0000 5502 0027 8580 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 17 października 2013 r. Przez wniesienie wadium w terminie, rozumie się uznanie w dniu 17 października 2013 r. rachunku bankowego Urzędu wymaganą kwotą wadium.

Na dowódzie wpłaty wadium podać należy nr działki, której wadium dotyczy.
Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu Komisji Przetargowej przed otwarciem przetargu.

Wadium wpłacone przez osobę, która przetarg wygra zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym osobom wadium zostanie zwrócone nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu, odwołania przetargu, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygra, od zawarcia umowy notarialnej.

Cena nieruchomości osiągnięta w przetargu + obowiązujący VAT podlega zapłacie przez Nabywcę nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność.
Przez zapłatę ceny nieruchomości, rozumie się uznanie w dniu zawarcia aktu notarialnego rachunku bankowego Urzędu wymaganą kwotą.

Opłaty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy w formie aktu notarialnego oraz założeniem i wpisem do księgi wieczystej w całości ponosi nabywca nieruchomości.

Korzystanie z wszelkich urządzeń infrastruktury komunalnej i technicznej wymaga uzgodnienia z dysponentami sieci i obciąża całkowicie nabywcę nieruchomości. Istniejące na nieruchomości urządzenia infrastruktury technicznej i komunalnej mogą być wykorzystywane przez nabywcę tylko i wyłącznie na warunkach określonych przez dysponenta tych urządzeń.

Uczestnicy przetargu winni przed przystąpieniem do licytacji przedstawić Komisji Przetargowej:
- osoby fizyczne dowód potwierdzający tożsamość (dowód osobisty, paszport),
- osoby prawne aktualny wypis z właściwego rejestru oraz upoważnienie udzielone przez organ przedstawicielski,
- pełnomocnicy - pełnomocnictwo notarialne.

Wójt Gminy Kotlin zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Szczegółowe informacje dotyczące ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy Kotlin, pokój nr 5 w godz. 7.30 - 15.30.

Wójt
Miroslaw Paterczyk

Kotlin, dnia 19 września 2013 r.

P.H.U.
PIOTR KACZMAREK

SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH

• TUCZNIKÓW • MACIOR • KNURÓW

SPRZEDAŻ WARCHLAKÓW

tel. 667-135-387

www.JAN-MAR.pl

MOTOROWERY, SKUTERY,
MOTOCYKLE

części - największy wybór
serwis, naprawy

Krotoszyn, ul. Ostrowska 83
tel./fax 62-722-02-29

Siedziba firmy:
Piaski k/Gostynia, ul. Warszawska 61
tel./fax 65-571-91-61

Dyrekcja Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2
w Jarocinie zatrudni

DORADCĘ ZAWODOWEGO

Podania można składać w sekretariacie szkoły
ul. Franciszkańska 2, 63-200 Jarocin, tel. 62 747-22-40

EASY-COM.PL

INTERNET

MONITORING



Biura obsługi klienta

GÓRA TEL. 65 543 2442

RAWICZ TEL. 65 545 2227

KROTOSZYN TEL. 65 544 1882

www.easy-com.pl

NOWE TECHNOLOGIE, NOWE MOŻLIWOŚCI

WYNAJMĘ HAŁĘ PRODUKCYJNĄ

WRAZ Z POMIĘSZCZENIAMI BIUROWYMI
NA TERENACH PRZEMYSŁOWYCH
W MIEJSCOWOŚCI WITASZYCZKI

tel. 501-018-473

OSK Pasja Szkoła Jazdy

Prawo jazdy kat. B

TYLKO TERAZ
999 zł

ul. Wrocławska 34 Jarocin
tel. 515-770-181
www.naukajazdypasja.pl

SPRZEDAŻ OPON

UŻYWANYCH
DO NACZEP
I CIĄGNIKÓW
SIŁOŚLOWYCH

Importowane
z Niemiec
i Holandii

tel. 781-904-237

OLEJ NAPĘDOWY OLEJ OPAŁOWY ekoterm

tel. 62 741-15-81

KWITOWSKI

63-308 Gizałki, Plac 3 Maja 1

DOWÓZ
DO KLIENTA



OKNOSTYL

K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.

Producent okien PVC

aluplast

WINK HAUS

RATY!!!

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)

tel. (65) 572 08 30

kom. 603 803 866, 691 709 405

PHB FLORCZYK
ul. Powstańców Wlkp. 34, Borek Wlkp. tel. 601 563 747, (65) 571 63 55

Arkadiusz Florczyk
ELEWACJE DOCIEPLENIA

• Blachodachówka • Dachówka • Styropian • Styropapa • Kleje • Siatki

Okna PCV RABAT **20%** Blachodachówka RABAT **10%**

• Własne wykonawstwo • 15 lat doświadczeń • Pisemna gwarancja jakości

kim
stolarka okienna

JAROCIN, ul. Jordana 28 tel. (62) 747 25 18
Zakład Produkcyjny
ŻERKÓW, ul. Parkowa 11 tel. (62) 740 35 44

www.kimokna.pl

Okna • drzwi • fasady
• pcv • aluminium • bramy garażowe

Z WYCENĄ PRZYCHODZISZ, Z LEPSZĄ ODCHODZISZ

OKLEJANIE
POJAZDÓW

oklej autko
powert

zmień oblicze swojego samochodu

tel. 797 845 842 www.oklejautko.pl

ZEWNIĘTRZNEGO LABORATORIUM

PRODUKCJA FROWADZONA POD NADZOREM BADAWCZEGO BUDOWNICTWA TECHNI - BET-

- BŁOCZKI BETONOWE o wym. 14x25x38
- PUSTAKI „ALFA” i „ALFA1/2”
- STROPY „TERIVA”
- TRYLINKA Z WIBROPRASY
- NADPROŻA TYPU „L”
- WAPNO HYDRATYZOWANE
- WIENCOWE KSZTAŁTKI SZALUNKOWE
- CEMENTY PORTLANDZKIE O PRZEDŁUŻONYM OKRESIE PRZYDATNOŚCI NA PALETACH 1,4 T DOWÓZ I ROZŁADUNEK GRATIS
- DEKLARACJE JAKOŚCI • ATESTY •

PPH „DAKAR”, WIECZYN 26a
tel./fax: (62) 741-68-37
kom. 602/713-279
oraz 604/265-435
e-mail: dakarbet@wp.pl

• WARUNKI PŁATNOŚCI DO UZGODNIENIA •

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski podaje do publicznej wiadomości, że: **dnia 16-10-2013 o godz. 10:00** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 15, odbędzie się **pierwsza licytacja** nieruchomości należących do dłużników: Andrzeja i Emilii Dobrzyńskich

o godz. 10.00
KZ1J/00001368/1
- nieruchomość gruntowa, zlokalizowana w Żółtkowie gm. Żerków o pow. 0,60 ha
Wartość szacunkowa nieruchomości: 20.300,00 zł
Cena wywołania - 3/4 kwoty oszacowania: 15.225,00 zł
Rękojmia: 2.030,00 zł

o godz. 10.25
KZ1J/00001369/8
- nieruchomość gruntowa, zlokalizowana w Lisewie gm. Żerków o pow. 5,86 ha
Wartość szacunkowa nieruchomości: 198.500,00 zł
Cena wywołania - 3/4 kwoty oszacowania: 148.875,00 zł
Rękojmia: 19.850,00 zł

o godz. 10.50
KZ1J/00015465/2
- nieruchomość gruntowa, zlokalizowana w Lisewie gm. Żerków o pow. 1,77 ha
Wartość szacunkowa nieruchomości: 113.500,00 zł
Cena wywołania - 3/4 kwoty oszacowania: 85.125,00 zł
Rękojmia: 11.350,00 zł

o godz. 11.15
KZ1J/00013611/7
- nieruchomość gruntowa, zlokalizowana w Lisewie gm. Żerków o pow. 4,44 ha
Wartość szacunkowa nieruchomości: 172.200,00 zł
Cena wywołania 3/4 - kwoty oszacowania: 129.150,00 zł
Rękojmia: 17.220,00 zł

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania. Rękojmia powinna być złożona w gotówce lub na konto komornika:
Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kalszu
51 10202212 0000 5102 0079 5823

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

GARAŻE BLASZANE
- WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE

www.robustal.pl

DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT
(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426

ZAKŁAD
KAMIENIARSKI
Z. Tomczak

Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastriko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa

Gwarantujemy wysoka jakość i niskie ceny

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

AUTO
SZYBY

SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA
Tel. 607 714 288,
607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

AUTO SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ

OSOBOWE
CIEŻAROWE
DOSTAWCZE

naprawa
odprysków

Pleszew, ul. Kubackiego 55
Tel. 660-252-097

STUDIO
kreacji
RUCHU

ARLETY
Piotrowskiej

PIERWSZY TANIEC
DLA PAR
DISCO DANCE
JAZZ MODERN
LATINO SOLO DLA PAŃ
HIP HOP
BALET
PILATES
CHEERLEADING
AEROBIK
MAMA I JA
FITNESS, FITNESS 40+
ZUMBA
TANIEC TOWARZYSKI
dla dzieci, młodzieży i dorosłych
- grupy początkujące i kontynuujące

GRUPY WIEKOWE:
3-6 lat, 7-11 lat,
12-15 lat, 15 lat i więcej,
dorośli

ZAPISY
tel. 602 873 187
studiokreacjiruchu@gmail.com
www.studiokreacjiruchu.com

Studio Kreacji Ruchu
Arlety Piotrowskiej
serdecznie zaprasza
do udziału w niesamowitej
tanecznej przygodzie.
Studio powstało z idei
rozwoju talentów tanecznych
i z chęci rozbudzania
pasji do tańca.

Szczegółowy grafik
na Facebook'u
i stronie www

ROLETY

ŻALUZJE,
MOSKITIERY,
MARKIZY,
PLISY,
VERTICALE,
MATY BAMBUSOWE

Biurowe
ul. Wrocławska 34
(wejście przez białą "Sezamu")
63-200 Jarocin

62 505 31 31
www.mados.com.pl
mados@mados.com.pl



Kalisz



Regionalny Ośrodek EFS w Kaliszu

prowadzony przez
WARP Sp. z o.o.

zaprasza do skorzystania z **bezpłatnych usług świadczonych przez nasz Ośrodek** współfinansowanych przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS)

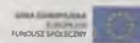
Zakres świadczonych usług:

- Usługa informacyjna nt. EFS, możliwości aplikowania o środki z EFS, możliwości udziału w projekcie współfinansowanym ze środków EFS.
- Pomoc w przygotowaniu projektu kwalifikującego się o dofinansowanie z EFS oraz przygotowaniu wniosku o dofinansowanie.
- Pomoc we wdrażaniu projektu współfinansowanego ze środków EFS.
- Animowanie inicjatyw lokalnych, zawieranie partnerstw.

Rodzaj świadczonych usług:

- **szkolenia** z zakresu przygotowania projektów EFS oraz innej problematyki objętej wsparciem EFS
- **doradztwo** bezpośrednie dla projektodawców, którzy planują złożyć wniosek w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, albo już otrzymali dotację i potrzebują wsparcia w zakresie wdrażania projektów,
- **animacja lokalna**, czyli wsparcie lokalnych inicjatyw, pomoc i inspiracja przy przekształcaniu pomysłów w dobre projekty
- **spotkania informacyjne** i **seminaria** promujące Europejski Fundusz Społeczny

Aktualne informacje: www.kalisz.roEFS.pl



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Regionalny Ośrodek EFS

Regionalny Ośrodek EFS w Kaliszu
przy Wielkopolskiej Agencji
Rozwoju Przedsiębiorczości Sp. z o.o.

ul. Kresowa 30
62-800 Kalisz, tel. 62 757 03 63

e-mail: info_kalisz@roEFS.pl
czynny pn. - pt. w godz. 8.00 - 16.00
www.kalisz.roEFS.pl

HATEX

hatex.ipleszew.pl

- ♦ OKNA
- ♦ DRZWI
- ♦ ROLETY
- ♦ BRAMY
- ♦ PARAPETY



Jarocin, ul. Wrocławska 50
tel. 62 505-31-33

Dobrzyca, ul. Kozmińska 19
tel. 62 741-34-78

Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75,
62 508-20-05

MONTAŻ DRZWI GRATIS

Aquapark Jarocin

Jarocin, ul. Sportowa 6
tel. (62) 747 31 04
www.jarocinsport.pl

weekend z aquaparkiem

Zapraszamy do skorzystania z promocji weekendowej dla całej rodziny i nie tylko. Kup bilet upoważniający do korzystania bez ograniczeń czasowych z basenu sportowego, aquaparku oraz strefy saun od piątku do niedzieli.

CENY BILETÓW:

NORMALNY: 65 złotych/ osoba

ULGOWY: 55 złotych/ osoba

RODZINNY: 45 złotych/ osoba

Bilet ważny od piątku godz. 15:00 do niedzieli godz. 22:00.
Bilet można nabyć w recepcji Aquaparku, za okazaniem dokumentu tożsamości (dowód osobisty, legitymacja uczniowska, studencka).

Z DZIECKIEM TANIEJ

Przyjdź z dzieckiem na basen we wtorek lub czwartek i zapłać za bilety 10% mniej.
Promocja dla klientów indywidualnych, za okazaniem legitymacji szkolnej dziecka.

PIĄTKOWY RELAKS W STREFIE SAUN

Aquapark Jarocin zaprasza do skorzystania z nowej oferty w piątkowe popołudnia i wieczory.
Przy zakupie dwóch biletów na basen i saunę – za drugi zapłacisz tylko połowę ceny!
Promocja ważna przy zakupie biletów normalnych.



"Trenuj pod okiem mistrza"

zaprasza **Piotr Wesolek V DAN**
Krzysztof Łabutka IV DAN



TAEKWONDO ZAPISY

DZIECI OD 6 LAT MŁODZIEŻ, DOROŚLI

UKS TAEKWONDO JAROCIN

PONIEDZIAŁEK, ŚRODA - godz. 17.00 - 20.15

ul. Franciszkańska 1A, ZS NR 1 w Jarocinie

INFO - 602 185 526 www.taekwondojarocin.pl

Wszystkie promocje ważne od 27.09.2013- 31.12.2013r.
O szczegóły pytaj w recepcji aquaparku i pod numerem telefonu: 62 747 31 04 wew. 254.

▶ TAEKWONDO WTF - POLISH OPEN - WARSAW CUP 2013



Urodzinowe medale

Trzy złote i dwa srebrne medale wywalczyły reprezentantki Białych Tygrysów Jarocin podczas prestiżowego turnieju Polish Open - Warsaw Cup. Na najwyższym stopniu podium stanęły: Patrycja Adamkiewicz, Anna Zbawiona i Marta Ratajczak. Drugie miejsca zajęły Zuzanna Kaczmarek i Martyna Stasik.

Tytuł sprzed roku wśród juniorek obroniła Patrycja Adamkiewicz (kat. 46 kg), przygotowująca się do rozpoczynających się w tym tygodniu w Portugalii Mistrzostw Europy Juniorek. Najbardziej utytułowana zawodniczka Tygrysów potwierdziła wysoką formę i zdecydowanie wygrała trzy walki (z Litwiną Inese Tarvidą, Patrycją Piskorz i Hiszpanką Molano Fernandez Belen), tracąc w nich zaledwie jeden mały punkt!

Złote medale zdobyły także kadetki - Marta Ratajczak i Anna Zbawiona. Marta (kat. 59 kg) najpierw wysoko pokonała Magdalenę Tworus (CW Warszawa), a w finale wygrała 6:4 z Sylwią Banaszczyk ze Startu Olsztyn.

Pięć medali, w tym trzy złote, wywalczyły reprezentantki Białych Tygrysów Jarocin w zawodach Warsaw Cup

Anna Zbawiona, która startowała w Warszawie po wywalczeniu medalu mistrzostw Europy, była faworytką swojej kategorii (55 kg). Dwa pierwsze pojedynki (z Białorusinką Valerią Kuprianową i Czeszką Jitką Jakubikową) wygrała bez problemów. W finale zmierzyła się z warszawianką Weroniką Uścimiuk. - *Chociaż Ania z Weroniką wygrała już dwa razy w tym roku, wiedziałem, że nie będzie to łatwa walka, gdyż trzech z czterech sędziów było z klubu przeciwniczki i tak jak sądziłam, Weronika była mniejszą rywalką niż sędziowie. Pierwszą rundę Ania minimalnie wygrała, ale w drugiej kilka razy niesłusznie zaliczono punkty warszawiance. Na szczęście w trzecim, decydującym starciu sędziowie nie mogli już nie zauważyć technik na głowę i ostatecznie Ania zasłużyła wygrała 11:8* - relacjonuje Józefina Nowaczyk-Wróbel, trenerka Białych Tygrysów.

Drugie miejsca w Warszawie zajęły kadetki Zuzanna Kaczmarek i Martyna Stasik. Zuzanna po dwóch pewnych wygranych przegrała dopiero w finale, po bardzo zaciętym pojedynku, z utytułowaną Czeszką Domcą Hronową, zwyciężczynią turniejów A-class i była rywalką Patrycji Adamkiewicz. Ze srebrem wróciła do domu także najmłod-

szą i najłżejszą „tygrysyca” Martyna Stasik. Do złotego medalu zabrakło jej niewiele. - *Przeciwniczka Martyna bardzo faulowała i dostawała za to kary, czyli punkty ujemne. Osiem kar to dyskwalifikacja, a Finka za nieczystą walkę otrzymała ich siedem i do zwycięstwa Martynie zabrakło 0,5 punktu* - mówi trenerka, która podczas zawodów w Warszawie obchodziła swoje urodziny. - *Dziewczyny spisały się wspólnie i sprawiły mi ogromny prezent, choć mówiłam, że medal wywalczony przez Anię w mistrzostwach Europy w Rumunii był już dla mnie prezentem. Wszystkie stoczyły piękne i emocjonujące pojedynki. Cieszę się, że każda z nich dąży do najwyższych celów. Jako trener miałam pięć walk finałowych ze swoimi zawodniczkami i cieszy mnie to jeszcze bardziej, ponieważ w Polsce żaden inny trener nie miał pięciu finałów i tylu medali ze swoimi podopiecznymi. Moje zawodniczki po raz kolejny udowodniły, że są najlepsze w Polsce. Te dziewczyny to mój „dream team”* - powiedziała szczęśliwa Józefina Nowaczyk-Wróbel.

W tegorocznej edycji Polish Open - Warsaw Cup wzięło udział prawie 650 zawodników i zawodniczek z 26 krajów.

(faf)

W Jarocinie był sam, w Kaliszu został mistrzem



Szymon Krawczyk z Jarocina (trzeci od lewej) to świeżo upieczony Mistrz Polski w drużynie oraz zdobywca Pucharu Polski juniorów młodszych

PODZIĘKOWANIE



Dziękuję prezesowi KTK Kalisz Bogdanowi Jamroszczykowi oraz trenerowi Piotrowi Zaradnemu za poświęcony czas i ciężką pracę.

Andrzej Krawczyk
z synami - Szymonem i Krzysiem

Drużynowe mistrzostwo Polski na torze i na szosie oraz Puchar Polski w wyścigu indywidualnym - to najnowsze osiągnięcia Szymona Krawczyka z Jarocina. Choć występuje dopiero w kategorii juniorów młodszych, śmiało można z nim wiązać nadzieje na dalsze sukcesy w kolarstwie.

Szymon zaczął trenować kolarstwo trzy lata temu. - *Bardzo szybko zrobił postępy. Dogonił swoich rówieśników, a wręcz ich przeskoczył. Jako junior młodszy tutaj nie miał jednak z kim się ścigać, bo poza nim był u nas tylko jeden zawodnik w tej grupie wiekowej* - wspomina Szymon Gruchalski, pierwszy trener uzdolnionego zawodnika. W tamtym czasie obiecująca drużyna juniorów młodszych powstawała w Kaliskim Towarzystwie Kolarskim. Ojciec, Andrzej, zdecydował, że przeniesie tam syna. Na pierwszy trening w nowym otoczeniu zawiózł go pod koniec ubiegłego roku.

- *W Kaliszu mam więcej wyjazdów, obozów, okazji do rywalizacji. Trenerzy są tak samo dobrzy, jak*

w Jarocinie. Ale tutaj byłem praktycznie sam i pewnie nie wyjeżdżałbym na zawody tak często - przyznaje 15-latek.

Jako swoje największe sukcesy wymienia drużynowe mistrzostwo Polski na torze oraz na szosie, a także zdobyty indywidualnie Puchar Polski juniorów młodszych. Ostatni triumf odniósł w połowie września w Godzieszach. - *W Kaliszu się rozwinął i efekty widać* - cieszy się dumny ojciec.

Jak podkreśla trener Gruchalski, Szymon nie ma fizycznej przewagi nad rówieśnikami, a mimo to, dzięki talentowi, rywalizuje z sukcesami. - *Podobna sytuacja, jak wtedy z Szymonem, jest w tym roku z Marcelem Musielakiem, który również przechodzi do juniorów młodszych. To już są poważne starty w całej Polsce, na które mnie nie stać, więc muszę go oddać do Tarnowii Tarnowo Podgórne. Jestem przekonany, że w przyszłym roku będziemy mieli dwóch jarociniaków z medalami Mistrzostw Polski, choć spoza jarocińskich klubów* - przewiduje trener Gruchalski. (igl)

.SPRINT...

▶ SIATKÓWKA

Rusza liga

W najbliższą sobotę, 28 września, meczem ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Siatkówki Stupca seniorki TKS-u Siatkarz Jarocin rozpoczynają kolejny sezon. Spotkanie rozpocznie się o godz. 18.00 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarocinie (ul. Kościuszki, koło poczty).

W tym sezonie w III lidze B kobiet rywalizować będzie siedem drużyn. Oprócz ekip z Jarocina i Stupcy do rozgrywek zgłoszone zostały zespoły: Libero Pleszew, MKS Steico Noteć Czarnków, UKS Rataje Energetyk Poznań, Barycz Janków Przygodzki i MKS MDK Trzcianka.

▶ SQUASH

Turniej z gościem honorowym

Turniej Abriso Polska Squash Cup pod patronatem Polskiej Federacji Squasha odbędzie się w piątek, 27 września, w Atlas Fitness Clubie w Jarocinie. W zawodach rywalizować będzie szesnastu zawodników, wśród nich Peter Frost Horlyck, posiadający także polską licencję, aktualny mistrz Danii (kat. 50+) i 26. rakieta Europy. Dla kibiców wstęp gratis. Początek zmagania o godz. 18.00.

▶ KOLARSTWO SZOSOWE

Patera na podium i na mistrzostwach świata

Maciej Paterski (Cannondale) wywalczył trzecie miejsce w rozegranym w niedzielę włoskim klasyku GP Industria & Commercio di Prato. Pierwszy linię mety minął Włoch Gianfranco Zilioli, a drugi był Kolumbijczyk Miguel Angel Rubiano Chavez (oba Androni - Venezuela).

Paterski, który utrzymuje bardzo dobrą dyspozycję, w najbliższą niedzielę, 29 września, wystartuje w mistrzostwach świata we włoskiej Florencji w wyścigu ze startu wspólnego. Transmisja w Polsce Sport News od godz. 10.00. (faf)

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 29 września 15.00



KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 29 września 16.00



(boisko ze sztuczną nawierzchnią w Ostrowie, przy ul. Krotoszyńskiej)

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 29 września 11.00



KALISKA A-KLASA

Kotlin pokonał lidera

Jednak dzięki skuteczności i ogromnej ambicji chłopaków udało się dzisiaj zwyciężyć i podtrzymać dobrą passę...



WKS Witaszyce zremisował 3:3 w wyjazdowym spotkaniu z Raszkwianką...

Scoreboard for Błękitni Sparta Kotlin vs Olimpia Brzeziny (2:1)

1:0 - Piotr Palczewski - po indywidualnej akcji (12.)
2:0 - Norbert Wasiewicz - po podaniu Michała Woźniaka z rzutu wolnego (60.)

Raszkwianka - WKS Witaszyce 3:3

Aż sześć goli obejrżeli kibice w Raszkwie. Raszkwianka trzykrotnie obejmowała prowadzenie...

Scoreboard for Raszkwianka vs WKS Witaszyce (3:3)

1:0 - Tomasz Kubiak (23.)
1:1 - Bartosz Matuszak - po podaniu Przemysława Rzymka (33.)

GKS Żerków - Victoria 2:1

Podopieczni Łukasza Stachowiaka wreszcie odnieśli drugie zwycięstwo w tym sezonie...

spotkanie z dużym impetem, jednak po raz kolejny zespół z Żerkowa raziił nieskutecznością...

- Kamień z serca spadł mi po końcowym gwizdku, bo w końcu wygraliśmy...

Scoreboard for GKS Żerków vs Victoria Skarszew (2:1)

1:0 - Paweł Janas - po podaniu Sebastianą Wojteckiego (29.)
1:1 - Dariusz Pawiak (39.)

Table with 4 columns: Liga/Grupa, Wyniki, Tabela, and Mecz zaległy. Includes II Liga, III Liga, IV Liga, Kaliska Klasa Okręgowa, and Kaliska B-Klasa.

Footer containing contact information for GAZETA Jarocińska, including address, phone numbers, and website.

ZAPowiedzi
SPOTKAŃ

... WOKÓŁ BOISKA

▶ **Niedźwiedź
zakończył pracę
w Radomiu**

Janusz Niedźwiedź rozwiązał za porozumieniem stron kontrakt z Radomiakiem. Były szkoleniowiec Jaroty pracował w Radomiu od 7 maja. W siedemnastu meczach zaliczył tylko cztery zwycięstwa oraz sześć remisów i siedem porażek. Nowym trenerem Radomiaka miał zostać Marcin Jatocha (w latach 2006-2011 awansował z LKS-em Nieciecza z V do I ligi). Ostatecznie właściciel klubu zdecydował, że na razie trenerem będzie Mirosław Kosowski (asystent Niedźwiedzia).

▶ **Bramka Kamińskiego**

Sebastian Kamiński zdobył wyrównującego gola dla KS Polkowice w meczu z Błękitnymi Stargard Szczeciński, który zakończył się remisem 1:1. Był pomocnik Jaroty wrócił już do pełnej dyspozycji po kontuzji, której doznał w spotkaniu z UKP Zielona Góra.

▶ **Ławka
Pawłowskiego**

Real Sociedad zremisowała u siebie bezbramkowo z Malagą w meczu V kolejki Primera División. Bartłomiej Pawłowski znalazł się w meczowej osiemnastce. W drugiej połowie rozgrywał się dość intensywnie, jednak ostatecznie nie pojawił się na boisku. Do tej pory były piłkarz Jaroty wystąpił tylko w pierwszej kolejce w meczu z Barceloną.

▶ **Kolejna porażka
LZS-u Cielcza**

Trzeciej porażki doznali piłkarze LZS-u Cielcza w rozgrywkach kaliskiej B-klasy. W niedzielę, na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Jarocinie cielczanie przegrali 1:2 z Prosną Chocz Kwileń. Honorowego gola bezpośrednio z rzutu wolnego zdobył Wojciech Kielb.

▶ **Awans
Phytopharmu**

Phytopharm pokonał 3:1 Avię Kamionki w piątej kolejce rozgrywek poznańskiej B-klasy i awansował na piąte miejsce w tabeli. W pierwszej połowie oba zespoły nie zdobyły gola. Początek drugiej części należał do gości, którzy objęli prowadzenie. Klęczę nie odpowiedzieli bramkami Jakuba Wojskiego i Arkadiusza Golińskiego. W końcówce, kiedy Phytopharm grał w przewadze (po czerwonej kartce dla piłkarza Avii), wynik ustalił Krzysztof Zawacki.

(faf)

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Sobota • 28 września ▶ 15.00

ROZWÓJ KATOWICE

JAROTA HOTEL JAROCIN

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Niedziela • 29 września ▶ 16.00

BS PŁOMYK JAROTA II JAROCIN

PIAST KOBYLIN
(boisko w Koźmińcu)

POZNAŃSKA B-KLASA (GRUPA I)

Niedziela • 29 września ▶ 13.00

PHYTOPHARM KŁĘKA

MEBLORZ SWARZĘDZ

Kłęska po przerwie

Drużyna Jaroty Hotel Jarocin przegrała aż 1:5 z Ruchem Zdzeszowice, choć po pierwszej, bezbramkowej połowie nic nie zapowiadało takiej klęski. Oba zespoły potrzebowały zwycięstwa. W pojedynku „o sześć punktów” lepsi byli goście. Dla gospodarzy była to już piąta porażka z rzędu.

Sytuacja kadrowa Jaroty przed meczem z Ruchem była katastrofalna. Co prawda wrócił do składu Krzysztof Bartoszak, ale nie jest jeszcze w pełni sił i po przerwie nie pojawił się już na boisku. Do grona kontuzjowanych dołączyło za to dwóch obrońców: Igor Skowron i Miłosz Filipiak. Całe szczęście, że po pauzie za kartki, wrócili Bartosz Kieliba i Hubert Oczkowski, bo Jarosław Araszkiewicz musiałby chyba sięgnąć po obronę z rezerw.

Pierwsza połowa nie zapowiadała takiej klęski. Jarota grała przyzwyczajenie, kontrolowała sytuację na boisku i przy odrobinie szczęścia mogła prowadzić. Strzały Bartosza

Cierniewskiego i Marcina Wojciechowskiego zablokowali obrońcy Ruchu, a uderzenie Krzysztofa Bartosza z rzutu wolnego z trudem na róg sparował bramkarz gości. - *Myślę, że właśnie bramki w pierwszej połowie nam zabrakło. Wtedy ten mecz wyglądałby zupełnie inaczej* - mówił po ostatnim gwizdku sędziego trener Jaroty.

Po przerwie gra gospodarzy porywała się całkowicie. Podopieczni Jarosława Araszkiewicza w niecałe dwadzieścia minut stracili trzy bramki i było praktycznie po meczu. Zaczął Marcin Lachowski, który z rzutu karnego, po niepotrzebnym faulu Piotra Garbarka, pokonał Karola Szymańskiego. Chwilę później, po asyście La-

chowskiego, piłkę do siatki pięknym strzałem posłał Przemysław Bella. Co ciekawe, Lachowski zaczął mecz na ławce i pojawił się na boisku w 15. minucie, kiedy kontuzji doznał Mateusz Bukowiec. - *Widać jestem za słaby na tę drużynę* - żartował po meczu „Lacha”, któremu spotkania z Jarotą „leżą”. Doświadczony pomocnik, jeszcze występując w Zagłębiu Sosnowiec, napsuł sporo krwi jarociniakom.

W 62. minucie trzeciego gola dla Ruchu, po indywidualnej akcji, zdobył Paweł Baraniak. Paradoksalnie, właśnie wtedy, kiedy wydawało się, że Jarota nie ma już najmniejszych szans na korzystny wynik, podopieczni Jarosława Araszkiewicza zagraли najlepszy kwadrans w tej rundzie. Wyżej

podeszli Michał Grobelny

i Hubert Oczkowski, a cała drużyna zagrała zdecydowanie agresywniej. Udało się to zamienić na bramkę. Po bardzo ładnej akcji Michała Grobelnego obrońca Ruchu zatrzymał w polu karnym piłkę ręką, a jedenastkę wykorzystał Marcin Wojciechowski. Niestety, chwilę później drugą żółtą kartkę zobaczył Hubert Oczkowski i musiał przedwcześnie opuścić boisko, a to już zupełnie podłamało gospodarzy, którzy stracili jeszcze dwie bramki. Najpierw Marek Sobik pokonał niezbyt pewnie broniącego w tym meczu Karola Szymańskiego, a w doliczonym czasie gry, po akcji Lachowskiego i strzale Dawida Hanzela w słupek, piłkę do siatki skierował próbujący interweniować Bartosz Kieliba.

W następnej kolejce Jarotę czeka wyjazd do Katowic. Jarosławowi Araszkiewiczowi kłopotów nie ubywa, bo na pewno, oprócz kontuzjowanych, nie będzie mógł skorzystać z Huberta Oczkowskiego i Damiana Pawłaka (pauzy za kartki).

(faf)



Siedemnastoletni Bartosz Cierniewski (przy piłce) zaliczył bardzo udany występ w pierwszej połowie meczu z Ruchem

Fot. Przemysław Kraszula

JAROTA HOTEL JAROCIN	1:5
RUCH ZDZESZOWICE	(0:0)
BRAMKI	

0:1 - Marcin Lachowski - z rzutu karnego (52.)
0:2 - Przemysław Bella (56.)
0:3 - Paweł Baraniak (62.)
1:3 - Marcin Wojciechowski - z rzutu karnego (67.)
1:4 - Marek Sobik (78.)
1:5 - Bartosz Kieliba - samobójcza, po strzale Dawida Hanzela (90.)

SKŁAD
Jarota Hotel: Karol Szymański, Hubert Oczkowski, Bartosz Kieliba, Piotr Garbarka, Piotr Skowron, Michał Grobelny, Marcin Wojciechowski, Karol Danielak, Bartosz Cierniewski (78. Jedździ Ludwiczak), Bartłomiej Olejniczak (84. Tobiasz Konieczny), Krzysztof Bartoszak (46. Hubert Nawrocki)

Ruch: Patryk Sochacki, Krystian Aniola, Michał Bachor, Aleksandr Dubina, Daniel Nowak, Paweł Baraniak (88. Maciej Rozmus), Łukasz Damiński (82. Mariusz Kapłon), Przemysław Bella, Marek Sobik (81. Adrian Pajączkowski), Mateusz Bukowiec (15. Marcin Lachowski), Dawid Hanzel

... WYPOWIEDZI POME CZOWE

Jarosław
Araszkiewicz
- trener Jaroty

Czego zabrakło? Myślę, że bramki. Gdybyśmy zdobyli gola w pierwszej połowie to zupełnie inaczej ten mecz by wyglądał. Na początku drugiej połowy straciliśmy bramkę po rzucie karnym. Nie wiem, co spowodowało, że Piotr Garbark tak wyskoczył, a sędzia gwizdnął jedenastkę. Nie wiem, czy tam był faul, ale skoro sędzia gwizdnął, to znaczy, że był. Wszystko się rozsypało. Później jeszcze czerwona kartka...

Jestem tak zdołowany, że muszę się nad wszystkim zastanowić. Przychodzą czarne myśli, one już były po Calisii. Muszę porozmawiać z kuratorem, ze starym zarządem. Wiadomo, że nikt nie jest alfą i omegą. Staram się ze wszystkimi rozmawiać. Wystuchać dobrych i złych uwag. Wiadomo, jak wygląda nasza sytuacja. Brawo dla rady miejskiej, że zajęła się naszą sprawą. Ale my

też mamy tu inny aspekt. Sportowy. A na dziś wygląda to nie tylko źle, ale katastrofalnie. I wiadomo, że ja jestem za to odpowiedzialny. Ale wiadomo też, jaką kadrą dysponujemy. Chciałbym dać zespołowi świeżej krwi, ale na dziś jest to niemożliwe.

Ryszard Okaj
- trener Ruchu

Łatwo nie było, szczególnie w pierwszej połowie. Graliśmy nerwowo. Nie poznawałem swojego zespołu. Dziś wszystko zaczęło się od karnego, którego Jarota nam sprezentowała. Wtedy puściliśmy nam zderowanie i zaczęliśmy grać tak jak umiemy, czyli przyzwyczajenie. W tej lidze każdy wynik jest możliwy. Teraz trzeba wesprzeć piłkarzy w szatni, mówię o gospodarzach, a oni jeszcze nie raz wygrają mecz. Chodzi o to, żeby się w głowach odblokowali, tak jak my dziś.

Maciej Dolata
- kurator Jaroty

Zamierzam zwołać na 23 października Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia JKS Jarota, na którym podejmiemy próbę wyboru nowego zarządu i prezesa. Jeżeli nie uda się wtedy wyłonić nowych władz, sąd zobowiązuje mnie do pełnienia funkcji przez sześć miesięcy. W piątek brałem udział w spotkaniu z radą miasta, na którym przedstawiliśmy sytuację klubu. Radni zapoznali się z możliwościami, jakie może dać gra w nowej, zreformowanej II lidze. Na wniosek radnego Jerzego Walczaka powstała czteroosobowa grupa inicjatywna (Jerzy Walczak, Katarzyna Szymkowiak, Ireneusz Lamprecht, Robert Kaźmierczak), która ma pracować nad możliwością wprowadzenia do przyszłorocznego budżetu gminy kwoty, która pozwoli na dalszą działalność klubu i utrzymanie w nowej II lidze. Zwróciłem się również do rady z prośbą o uzupełnienie środków finansowych, które są nam niezbędne. Aby

zamknąć rok 2013 brakuje nam ok. 140 tys. zł. Otrzymałem zapewnienie ze strony rady miasta, że takie pieniądze się znajdą i na następnej sesji jest możliwość, aby rada to prze-głosowała.

Chciałbym także powiedzieć, że jakiegokolwiek pieniądze, które miałbym otrzymywać za pełnienie funkcji kuratora, będę przekazywał na klub. Jeżeli będzie to dodatkowe wynagrodzenie wypłacane przez starostwo, to wtedy przekażę je na drużynę młodzieżową, a jeżeli będzie musiał to wyptać klub, to wtedy zrzeknę się gratyfikacji i przekażę ją na bieżącą działalność. Moją rolą nie jest zgłoszenie świadczenia w tym klubie, dlatego liczę na wsparcie wszystkich: władz, kibiców, członków klubu, starego zarządu, piłkarzy. Mam nadzieję, że uda mi się na walnym przedstawiciel kandydata na nowego prezesa. Jeżeli nie uda się 23 października, to będę chciał, żeby na Boże Narodzenie, w prezencie, taką osobę przedstawić. Jeżeli także w tym terminie się nie uda, to dalsze decyzje pozostawię sądowi.

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin ul. Powstańców Wlkp. 1
(biurowiec nowej fabryki mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA
PROMOCYJNE CENY!

OPAL KLINKIER
Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199